

Miejska Biblioteka Publiczna  
w Białej Podlaskiej  
DZIAŁ WYDAWNIWY  
ul. W. Wyszyńska 12a  
21-500 Biała Podlaska  
tel. 82 341 61 52  
epi@biala.pl

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXXVIII

Czerwiec 2009

Nr 6

---



---

ADRES REDAKCJI i ADMINISTRACJI

KURIA DIECEZJALNA - 08-100 SIEDLCE - PIŁSUDSKIEGO 62

TELEFON (025) 640-70-56; FAX (025) 644-87-44

WWW.DIECEZJA.SIEDLCE.PL

WYDAWNICTWO DIECEZJI SIEDLECKIEJ „UNITAS”  
08-110 SIEDLCE - SZKOLNA 22, TELEFON (025) 632-27-66

# WIADOMOŚCI DIECEZJALNE SIEDLECKIE

ORGAN URZĘDOWY KURII DIECEZJALNEJ

---

Rok LXXVIII

Czerwiec 2009

Nr 6

---

## STOLICA APOSTOLSKA

### BENEDYKT XVI O ZNACZENIU UROCZYSTOŚCI BOŻEGO CIAŁA

„Boże Ciało jest dniem obejmującym wymiar kosmiczny: niebo i ziemię, a chleb eucharystyczny jest widzialnym znakiem Tego, w którym niebo i ziemia, Bóg i człowiek stali się jednym.” Przypomniał o tym 14 czerwca Benedykt XVI w rozważaniach przed południową modlitwą Anioł Pański.

Drodzy bracia i siostry!

W wielu krajach, w tym we Włoszech, obchodzone jest dziś Boże Ciało, święto Eucharystii, gdy Sakrament Ciała Pańskiego niesiony jest uroczystie w procesji. Co oznacza dla nas to święto? Skłania ono do myślenia nie tylko o aspekcie liturgicznym; w rzeczywistości Boże Ciało to dzień, który obejmuje wymiar kosmiczny, niebo i ziemię. Przywołuje przede wszystkim – przynajmniej na naszej półkuli – tę tak piękną i pachnącą porę roku, gdy wiosna ma się już ku latu, słońce operuje silnie na niebie, a na polach dojrzewa zboże. Święta kościelne – podobnie jak żydowskie – mają związek z rytmem roku słonecznego, okresami zasiewów i zbiorów. W szczególności wyróżnia się tym dzisiejsza uroczystość, w której centrum znajduje się znak chleba – owocu ziemi i nieba. Dlatego chleb eucharystyczny jest widzialnym znakiem Tego, w którym niebo i ziemia, Bóg i człowiek stali się jednym. A to ukazuje, że związek z porami roku nie jest dla roku liturgicznego czymś czysto zewnętrznym.



Uroczystość Bożego Ciała jest głęboko związana z Wielkanocą i Zesłaniem Ducha Świętego: jego przesłankami są śmierć i zmartwychwstanie Jezusa oraz rozlanie Ducha Świętego. Związana jest też bezpośrednio z uroczystością Trójcy Przenajświętszej, obchodzoną w ubiegłą niedzielę. Tylko dlatego, że sam Bóg jest relacją, możliwy jest związek z Nim; i tylko dlatego, że jest miłością, może kochać i być kochanym. Tak oto Boże Ciało jest przejawem Boga, dowodem, że Bóg jest miłością. W sposób jedyny i wyjątkowy święto to mówi nam o miłości Bożej, o tym, czym jest i co czyni. Powiada nam, na przykład, że odnawia się ona w darze, otrzymuje się ją, dając siebie, nie brakuje jej i się nie zużywa – jak śpiewa hymn św. Tomasza z Akwinu: „nec sumptus consumitur”. Miłość przeobraża każdą rzecz, a więc zrozumiałe jest, że w centrum dzisiejszego święta Bożego Ciała znajduje się tajemnica przeistoczenia, znak Jezusa-Miłości, który przemienia świat. Patrząc na Niego i wielbiąc Go, mówimy: tak, miłość istnieje, a skoro istnieje, wszystko może się zmienić na lepsze i możemy mieć nadzieję. Jest to nadzieja, płynąca z miłości Chrystusa, aby dać nam siłę do życia i stawiania czoła trudnościom. Dlatego śpiewamy, niosąc w procesji Najświętszy Sakrament; śpiewamy i wysławiamy Boga, który objawił się, ukrywając się w znaku łamania chleba. Wszyscy potrzebujemy tego Chleba, ponieważ długa i mozolna jest droga ku wolności, sprawiedliwości i pokojowi.

Możemy sobie wyobrazić, z jaką wiarą i miłością Matka Boża przyjęła i wielbiła w swoim sercu świętą Eucharystię! Za każdym razem było to dla Niej jak nowe przeżywanie całej tajemnicy swego Syna Jezusa: od poczęcia aż po zmartwychwstanie. „Niewiastą eucharystyczną” nazwał Ją mój czcigodny i umiłowany poprzednik Jan Paweł II. Uczmy się od Niej stałego odnawiania naszej jedności z Ciałem Chrystusa, abyśmy miłowali się wzajemnie, jak On nas umiłował.

Po wygłoszeniu rozważań i odmówieniu modlitwy maryjnej papież udzielił błogosławieństwa apostołskiemu wszystkim zgromadzonym na Placu św. Piotra w Watykanie i uczestniczącym w tej modlitwie za pośrednictwem środków przekazu a następnie pozdrowił zebranych kolejno po włosku, francusku, angielsku, hiszpańsku, słowacku i polsku.

[www.e/kai.pl](http://www.e/kai.pl)

Benedictus PP XVI

## BENEDYKT XVI NA ROZPOCZĘCIE ROKU KAPŁAŃSKIEGO

**List Jego Świątobliwości Benedykta XVI na rozpoczęcie  
Roku Kapłańskiego z okazji 150. rocznicy dies natalis  
świętego proboszcza z Ars.  
/19.06 2009/**

Drodzy bracia w kapłaństwie,

Pomyślałem o ogłoszeniu oficjalnie Roku Kapłańskiego, w piątek 19 czerwca 2009 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Jest to dzień poświęcony tradycyjnie modlitwie o uświęcenie kapłanów. Jest on również związany ze 150. rocznicą dies natalis – dnia urodzin dla nieba Jana Marii Vianneya, patrona wszystkich proboszczów świata. Ów rok, który pragnie przyczynić się do krzewienia zapału wewnętrznej odnowy wszystkich kapłanów na rzecz silniejszego i bardziej wyrazistego świadectwa ewangelicznego we współczesnym świecie zakończy się w tę samą uroczystość w roku 2010. Święty proboszcz z Ars zwykł był mawiać: „Kapłaństwo to miłość Serca Jezusowego”. To wzruszające wyrażenie pozwala nam nade wszystko przywołać z sympatią i uznaniem ogromny dar, jaki stanowią kapłani nie tylko dla Kościoła, lecz także dla samej ludzkości. Myślę o tych wszystkich księżach, którzy chrześcijanom i całemu światu przedstawiają pokorną i codzienną propozycję słów i gestów Chrystusa, starając się do Niego przyłgnąć swymi myślami, wolą, uczuciami i stylem całego swego istnienia. Jakże nie podkreślić ich trudu apostołskiego, niestrudzonej i ukrytej służby, ich miłości pragnącej być uniwersalną? Cóż powiedzieć o odważnej wierności tak wielu kapłanów, którzy także pośród trudności i nieporozumień pozostają wierni swemu powołaniu: by być „przyjaciółmi Chrystusa”, szczególnie przez Niego powołanymi, wybranymi i posłanymi?

Sam nadal noszę w sercu wspomnienie pierwszego proboszcza, u boku którego wypełniałem mą posługę jako młody ksiądz. Pozostawił mi przykład bezwzględного poświęcenia swej posłudze kapłańskiej, aż do śmierci, która zastała go w chwili, gdy niósł wiatyk do ciężko chorego. Przypominam sobie wielu współbraci, których spotkałem i spotykam nadal, także podczas moich podróży duszpasterskich w różnych krajach, wielkodusznie zaangażowanych w codzienne wypełnianie swej posługi kapłańskiej. Jednakże



wyrażenie użyte przez Świętego Proboszcza przywołuje także przebicie Serca Chrystusa i oplatającą Go koronę cierniową. W konsekwencji myśl biegnie ku niezliczonym sytuacjom cierpienia, w które uwikłani są liczni kapłani, czy to z racji uczestnictwa w różnych przejawach doświadczenia ludzkiego bólu, czy też ze względu na niezrozumienie tych, do których skierowana jest ich posługa. Jakże nie wspomnieć tak wielu księży znieważonych w swej godności, którym uniemożliwiono wypełnianie swej misji, niekiedy również prześladowanych, aż do najwyższego świadectwa krwi?

Istnieją niestety także nigdy nie dość oplakane sytuacje, w których sam Kościół musi cierpieć ze względu na niewierność niektórych swych sług. Świat zaś w takich sytuacjach czerpie z nich motywy zgorszenia i odrzucenia. To, co w takich przypadkach może najbardziej przynieść korzyść Kościołowi, to nie tyle pedantyczne ujawnianie słabości swych sług, ile odnowiona i radosna świadomość wielkości Bożego daru, skonkretyzowanego we wspaniałych postaciach wielkodusznych duszpasterzy, zakonników żarliwych miłością Boga i dusz, światłych i cierpliwych kierowników duchowych. Pod tym względem nauczanie i przykład św. Jana Marii Vianneya mogą być dla wszystkich istotnym punktem odniesienia. Proboszcz z Ars był niezwykle pokorny. Lecz jako kapłan był świadomy, że jest dla swych wiernych ogromnym darem: „Dobry pasterz, pasterz według Bożego serca jest największym skarbem jaki dobry Bóg może dać parafii i jednym z najcenniejszych darów Bożego miłosierdzia”. Mówił o kapłaństwie, tak jakby nie mógł się przekonać o wielkości daru i zadania powierzonego ludzkiemu stworzeniu: „Och jakże kapłan jest wielki! Gdyby pojął siebie, umarłby... Bóg jest mu posłuszny: wypowiada dwa słowa, a na jego głos Nasz Pan zstępuje z nieba i zawiera się w małej hostii...”. Wyjaśniając swym wiernym znaczenie sakramentów mówił: „Gdyby zniesiono sakrament święceń, nie mielibyśmy Pana. Któż Go złożył tam, w tabernakulum? Kapłan. Kto przyjął waszą duszę, gdy po raz pierwszy wkroczyła w życie? Kapłan. Kto ją karmi, by dać siłę na wypełnienie jej pielgrzymki? Kapłan. Kto ją przygotowuje, by pojawiła się przed Bogiem, obmywając ją po raz ostatni we Krwi Jezusa Chrystusa? Kapłan, zawsze kapłan. A jeśli ta dusza umiera ze względu na grzech, kto ją wskrzesi, kto da jej ciszę i pokój? Znowu kapłan... Po Bogu, kapłan jest wszystkim!... On sam pojmie się w pełni dopiero w niebie”. Stwierdzenia te, zrodzone z kapłańskiego serca Świętego Proboszcza mogą się wydawać przesadne. Mimo to ujawnia się w nich niezwykle szacunek,



jakim darzył on sakrament kapłaństwa. Zdawał się przytłoczony nieograniczonym poczuciem odpowiedzialności: „Gdybyśmy dobrze zrozumieli czym jest ksiądz na ziemi, umarlibyśmy: nie z przerażenia, lecz z miłości... Bez księdza śmierć i męka Naszego Pana nie służyłaby do niczego. To ksiądz kontynuuje na ziemi dzieło zbawienia... Na co zdałby się dom pełen złota, gdyby w nim nie było nikogo, kto otworzyłby nam doń drzwi? Ksiądz ma klucze do skarbów niebieskich: to on otwiera bramę: on jest ekonomem dobrego Boga; zarządcą Jego dobór... Zostawicie parafię na dwadzieścia lat bez księdza, zagnieżdżą się w niej bestie... Ksiądz nie jest kapłanem dla siebie, jest nim dla was”.

Dotarł do Ars, małej wioski, w której mieszkało 230 osób. Biskup ostrzegł go, że zastanie tam niełatwą sytuację religijną: „Nie ma w tej parafii wielkiej miłości Boga; będzie z tym ksiądz miał do czynienia”. Był więc w pełni świadom, że miał tam ucieleśniać obecność Chrystusa świadcząc o Jego zbawczej delikatności: „[Boże mój], daj mi nawrócenie mojej parafii; gotów jestem cierpieć wszystko co zechcesz Panie, przez całe me życie!” – to z tą właśnie modlitwą rozpoczynał swą misję. Nawróceniu swojej parafii Święty Proboszcz poświęcił się z całych sił, myśląc nade wszystko o chrześcijańskiej formacji powierzonego mu ludu.

Drodzy bracia w kapłaństwie, prosimy Pana Jezusa o łaskę nauczania się metody duszpasterskiej świętego Jana Marii Vianneya! Przede wszystkim powinniśmy się nauczyć jego całkowitej identyfikacji ze swą posługą. W Jezusie osoba i misja dążą do zbieżności: całe Jego działania zbawcze było i jest wyrazem Jego „synowskiego Ja”, które od wszystkich wieków stoi przed Ojcem w postawie miłosego poddanie się Jego woli. Z pokorną, lecz prawdziwą analogią, także kapłan powinien pragnąć tego utożsamienia. Nie chodzi rzecz jasna, by zapominać, że substancjalna skuteczność posługi nie zależy od świętości szafarza; nie można jednak lekceważyć niezwyklej owocności rodzącej się ze spotkania obiektywnej świętości posługi z subiektywną świętością jej szafarza. Proboszcz z Ars natychmiast rozpoczął ową pokorną i cierpliwą pracę harmonizowania swego życia szafarza ze świętością powierzonej mu posługi, decydując się na „zamieszkanie” nawet materialne w swym kościele parafialnym: „Zaledwie przybył wybrał kościół na swe mieszkanie... Wchodził do kościoła przed jutrzenką i nie wychodził aż do wieczornej modlitwy Anioł Pański. Tam trzeba go było szukać, jeśli się go potrzebowało” – czytamy w jego pierwszej biografii.



Pobożna przesada nabożnego hagiografa nie powinna nakłaniać nas do przeoczenia faktu, że Święty Proboszcz potrafił także aktywnie „zamieszkiwać” na całym terytorium swojej parafii: systematycznie odwiedzał chorych i rodziny: organizował misje ludowe i święta patronalne; zbierał i rozporządzał pieniędzmi na swe dzieła charytatywne i misyjne; upiększał swój kościół i obdarzał go wyposażeniem sakralnym; zajmował się sierotami z założonego przez siebie instytutu „Providence” oraz ich wychowawczyniami; interesował się wykształceniem dzieci; tworzył konfraternie i wzywał świeckich do współpracy.

Jego przykład skłania mnie do uwydatnienia przestrzeni współpracy, które należy coraz bardziej rozszerzać na wiernych świeckich. Prezbiterzy tworzą z nimi jeden lud kapłański i pośród nich się znajdują na mocy swego kapłaństwa służebnego „by prowadzili wszystkich do zjednoczenia w miłości, «miłością braterską nawzajem się miłując, w okazywaniu czci jedni drugim uprzedzając» (Rz 12,10)”. W tym kontekście trzeba przypomnieć żarliwe wezwanie, jakie II Sobór Watykański kieruje do prezbiterów, zachęcając ich, „by szczerze uznawali i popierali godność świeckich i właściwy im udział w posłannictwie Kościoła... oraz by chętnie słuchali świeckich, rozpatrując po bratersku ich pragnienia i uznając ich doświadczenie i kompetencję w różnych dziedzinach ludzkiego działania, by razem z nimi mogli rozpoznać znaki czasów”.

Święty Proboszcz pouczał swoich parafian świadectwem swego życia. Z jego przykładu wierni uczyli się modlitwy, chętnie pozostając przed tabernakulum, by odwiedzić Jezusa Eucharystycznego. „Nie trzeba wiele mówić, by dobrze się modlić - wyjaśniał im Proboszcz – „Wiadomo, że tam, w świętym tabernakulum jest Jezus: otwórzmy Mu serce, radujmy się Jego świętą obecnością. To jest najlepsza modlitwa”. Zachęcał: „Bracia moi, przyjdźcie do Komunii, przyjdźcie do Jezusa. Przyjdźcie by Nim żyć, abyście z Nim mogli żyć...”. „To prawda, że nie jesteście tego godni, ale Jego potrzebujecie!”. Takie wychowanie wiernych do obecności eucharystycznej i do Komunii zyskiwało szczególną skuteczność, kiedy wierni widzieli jak celebrować Najświętszą Ofiarę Mszy św. Ten, kto w niej uczestniczył, mówił, że „nie można było znaleźć osoby, która mogłaby lepiej wyrażać adorację... jak zakochany kontemplował Hostię”. Mówił, że „wszystkie nagromadzone dobre dzieła nie mogą się równać ofierze Mszy św., ponieważ są one dziełami ludzi, podczas gdy Msza św. jest dziełem Boga”. Był przekonany, że od



Mszy św. zależy cała żarliwość życia kapłańskiego: „Przyczyną rozprężenia kapłana jest to, że nie zwraca uwagi na Mszę św.! O mój Boże, jakże trzeba żałować księdza, który odprawia tak, jakby czynił coś zwyczajnego!”. Celebrując zwykł był zawsze ofiarowywać także ofiarę swego życia: „Jak dobrze czyni ksiądz, dając siebie Bogu w ofierze każdego ranka!”.

To osobiste utożsamienie z Ofiarą Krzyżową prowadziło go - jednym poruszeniem wewnętrznym - od ołtarza do konfesjonału. Kapłani nigdy nie powinni poddawać się rezygnacji, gdy widzą, że nikt nie przychodzi do konfesjonału, czy też ograniczać się do stwierdzenia, że wierni nie są zainteresowani tym sakramentem. We Francji w czasach Świętego Proboszcza spowiedź nie była ani łatwiejsza, ani też częstsza niż dzisiaj, biorąc pod uwagę, że rewolucyjna zawierucha na długo przytłumiła praktykę religijną. On jednak starał się na wszelki sposób, przez kaznodziejstwo i przekonującą radę, by swym parafianom umożliwić odkrycie znaczenia i piękna sakramentalnej Pokuty, ukazując ją jako wewnętrzny wymóg Obecności eucharystycznej. Potrafił dać w ten sposób początek kompleksowej poprawie stanu wiary. Przebywając długo w kościele przed tabernakulum wierni zaczęli go naśladować, udając się tam, by nawiedzić Jezusa. Byli równocześnie pewni, że spotkają tam swego proboszcza, gotowego ich wysłuchać i udzielić rozgrzeszenia. Później narastał tłum penitentów przybywających z całej Francji. Przetrzymywali go w konfesjonale aż do 16 godzin dziennie. Mówiono wówczas, że Ars stało się „wielkim szpitalem dusz”. „Uzyskiwana przez niego łaska (by nawracali się grzesznicy) była tak mocna, że wybiegała, by ich szukać nie dając im chwili wytchnienia!” - powiada pierwszy biograf. Nie inaczej odczuwał to Święty Proboszcz, gdy mówił: „To nie grzesznik powraca do Boga, by prosić Go o przebaczenie, lecz sam Bóg, który biegnie za grzesznikiem i sprawia, że zwraca się on do Niego”. „Ów dobry Zbawiciel jest tak pełen miłości, że wszędzie nas szuka”.

Wszyscy my, kapłani powinniśmy odczuwać, że osobiście dotyczą nas te słowa, które umieszczał w ustach Chrystusa: „Polecę moim szafarzom, żeby głosili grzesznikom, że jestem gotów zawsze ich przyjąć, że moje miłosierdzie jest nieskończone”. Od Świętego Proboszcza z Ars my, kapłani możemy nauczyć się nie tylko niewyczerpanej ufności w Sakrament Pokuty, która każe nam umieszczać go w centrum naszej troski duszpasterskiej, lecz także metody „dialogu zbawienia”, który powinien w nim mieć miejsce. Proboszcz z Ars w różny sposób podchodził do poszczególnych penitentów. Ten, kto



przychodził do jego konfesjonału, pociągnięty wewnętrzną i pokorną potrzebą Bożego przebaczenia odnajdywał w nim zachętę do zanurzenia się w „potoku Bożego miłosierdzia”, który porywa ze sobą wszystko swym impetem. A jeśli ktoś był zgębniony myślą o swej słabości i niestałości, lękając się przyszłych upadków, Proboszcz ujawniał mu Boży sekret słowami wzruszającego piękna: „Dobry Bóg zna wszystko. Jeszcze zanim się wypowiadacie, już wie, że będziecie nadal grzeszyć, a mimo wszystko wam przebacza. Jakże wielka jest miłość naszego Boga, która posuwa się aż do chęci zapomnienia o przyszłości, żeby nam przebaczyć!”. Natomiast tym, którzy oskarżali się w sposób obojętny i niemal niezduły swymi własnymi łzami przedstawiał poważne i bolesne dowody, jak bardzo postawa taka była „wstrętna”: „Płaczę, bo wy nie płaczecie” - mówił. „Gdyby chociaż Pan nie był tak dobry! Ale jest tak dobry! Trzeba być barbarzyńcą, żeby tak się zachowywać wobec tak dobrego Ojca!”. Sprawiał, że w sercach ludzi obojętnych rodziła się skrucha, zmuszając ich do dostrzeżenia na własne oczy cierpienia Boga z powodu grzechów, niemal „ucieleśnionego” na twarzy spowiadającego ich kapłana. Tym natomiast, u których dostrzegał pragnienie i zdolność do głębszego życia duchowego, otwierał głębię miłości, wyjaśniając trudne do wyrażenia piękno możliwości życia zjednoczonego z Bogiem, w Jego obecności: „Wszystko przed Bożymi oczyma, wszystko z Bogiem, by podobać się Bogu ...Jakie to piękne!”. I uczył ich się modlić: „O mój Boże, daj mi łaskę, bym Cię miłował, na ile jest to możliwe, bym Cię kochał”.

Proboszcz z Ars potrafił w swoim czasie przekształcać serce i życie tak wielu osób, gdyż udało się mu ukazać im miłosierną miłość Pana. Także w naszych czasach potrzebne jest podobne przepowiadanie i świadectwo prawdy miłości: Bóg jest miłością (1 J 4,8). Przez sakramenty i słowo swego Jezusa Jan Maria Vianney potrafił budować swój lud, pomimo, że często drżał, przekonany o swojej osobistej niewystarczalności tak bardzo, że wiele razy chciał zrezygnować z kierowania parafią, bo czuł się niegodny. Mimo to przykładowie posłuszny zawsze pozostawał na swoim stanowisku, gdyż pożerała go apostołska pasja o zbawienie dusz. Starał się całkowicie przystawać do swego powołania i misji, poprzez surową ascezę: „Wielkim nieszczęściem dla nas proboszczów - ubolewał święty - jest to, że dusza wpada w stan odrętwienia”; rozumiał przez to niebezpieczne oswojenie się duszpasterza ze stanem grzechu czy indyferentyzmu, w którym żyje tak wiele jego owieczek. Powściągał ciało, przez czuwania i posty, aby nie



stawiało przeszkód jego kapłańskiej duszy. Nie unikał umartwienia siebie dla dobra powierzonych mu dusz oraz by przyczynić się do wynagrodzenia tak wielu grzechów wysłuchanych na spowiedzi. Wyjaśniał współbratu w kapłaństwie: „Powiem tobie jaką mam receptę: daję grzesznikom niewielką pokutę, a resztę czynię za nich sam”. Ponad konkretne pokuty, którym poddawał się Proboszcz z Ars, ma dla nas wszystkich znaczenie istota jego nauczania: dusze zostały nabyte drogocenną krwią Chrystusa zaś kapłan nie może poświęcić się ich zbawieniu, jeśli odmawia osobistego uczestnictwa w „wielkiej cenie” odkupienia.

We współczesnym świecie, podobnie jak w trudnych czasach Proboszcza z Ars trzeba, żeby kapłani wyróżniali się w swoim życiu i działaniu mocnym ewangelicznym świadectwem. Słusznie zauważył Paweł VI: „człowiek naszych czasów chętniej słucha świadków, aniżeli nauczycieli; a jeśli słucha nauczycieli, to dlatego, że są świadkami”. Aby nie zrodziła się w nas pustka egzystencjalna i nie została narażona skuteczność naszej posługi, trzeba byśmy się pytali ciągle na nowo: „Czy jesteśmy naprawdę przeniknięci Słowem Bożym? Czy jest ono doprawdy pokarmem, którym się posilamy, bardziej niż chleb i sprawy tego świata? Czy naprawdę je znamy? Czy je miłujemy? Czy troszczymy się wewnątrznie o to Słowo do tego stopnia, aby rzeczywiście odciskało się ono na naszym życiu i kształtowało nasze myślenie?”. Tak jak Jezus powołał Dwunastu, aby z Nim byli (por. Mk 3,14) i dopiero następnie wysłał ich, by głosili Ewangelię, tak i w naszych czasach kapłani są powołani do „przyswojenia” sobie owego „nowego stylu życia”, zapoczątkowanego przez Pana Jezusa, który realizowali właśnie Apostołowie.

Właśnie owo przywarcie bez zastrzeżeń do tego „nowego stylu życia” charakteryzowało zaangażowanie duszpasterskie Proboszcza z Ars. Papież Jan XXIII w opublikowanej w roku 1959 z okazji setnej rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya encyklice *Sacerdotii nostri primordia*, przedstawiał jego ascetyczny charakter, zwracając szczególną uwagę na zagadnienie „trzech rad ewangelicznych”, uznanych za konieczne także dla kapłanów: „Jeśli dla osiągnięcia owej świętości życia, rady ewangeliczne nie są nakazane mocą samego stanu duchownego, to jednakże służą im one, podobnie jak wszystkim wiernym, jako normalna droga do osiągnięcia chrześcijańskiego uświęcenia”. Proboszcz z Ars potrafił żyć „radami ewangelicznymi” w sposób stosowny do swego stanu kapłańskiego. Jego ubóstwo nie było takie jak zakonnika czy mnicha, lecz takie, jakiego wymaga się od księdza: pomimo



zarządzania znacznymi sumami pieniędzy (pamiętajmy, że bardziej majątni pielgrzymi interesowali się jego dziełami charytatywnymi), wiedział, że wszystko ofiarowano jego kościołowi, ubogim, sierotom, dziewczętom z jego „Providence” i rodzinom najuboższym. Dlatego „był bogaty, by dawać innym, a bardzo ubogi dla siebie”. Wyjaśniał: „Mój sekret jest prosty: dawać wszystko i niczego nie trzymać dla siebie”. Kiedy miał puste ręce, zwracającym się do niego ubogim mówił zadowolony: „Dziś jestem biedny, tak jak wy, jestem jednym z was”. Mógł w ten sposób stwierdzić u kresu życia z całkowitym spokojem: „Nie mam już nic (...). Dobry Bóg może mnie teraz wezwać kiedy zechce!”. Również jego czystość była taką, jakiej wymaga się od księdza dla jego posługi. Można powiedzieć, że była to czystość właściwa dla tego, który habitualnie powinien dotykać Eucharystii i habitualnie patrzy na nią z całą żarliwością serca i z tą samą żarliwością daje ją swoim wiernym. Powiadano o nim, że „w jego spojrzeniu jaśniała czystość” a wierni dostrzegali to, gdy zwracał się ku tabernakulum oczyma zakochanego. Również posłuszeństwo św. Jana Marii Vianeya wyrażało się całkowicie w pełnym przyłgnięciu do codziennych wymogów swej posługi. Znana jest historia, gdy był dręczony myślą o swojej nieadekwatności do posługi parafialnej i chęcią ucieczki „by opłakiwać samotnie swe biedne życie”. Jedyne posłuszeństwo i pasja zbawienia dusz zdołały go przekonać, by pozostał na swym miejscu. Sobie i wiernym wyjaśniał: „Nie ma dwóch dobrych sposobów służenia Bogu. Jest tylko jeden jedyny: służyć Jemu tak, jak On chce, by Mu służono”. Wydawało się mu, że złota reguła życia posłusznego jest następująca: „Czynić jedynie to, co może być ofiarowane dobremu Bogu”.

W kontekście duchowości karmiącej się praktyką rad ewangelicznych cieszyć się, że mogą skierować do kapłanów, w tym dedykowanym im roku szczególną zachętę: by potrafili pojąć nową wiosnę, którą Duch rozbudza w naszych dniach w Kościele, nie na poślednim miejscu poprzez nowe ruchy kościelne i nowe wspólnoty. „Duch jest różnorodny w swoich darach... Tchnie tam gdzie chce. Czyni to nieoczekiwanie, w miejscach nieoczekiwanych i w formach wcześniej niewyobrażalnych... ale ukazuje nam także, że działa On mając na względzie jedno Ciało i że działa w jedności jedyne go Ciała”. Pod tym względem ważna jest wskazówka dekretu Presbyterorum ordinis: „Badając duchy, czy pochodzą od Boga, (kapłani) niech w duchu wiary odkrywają różnorodne charyzmaty świeckich, zarówno małe jak i wielkie, niech je z radością uznają, z troskliwością popierają”. Dary takie,



które popychają wielu do doskonalszego życia duchowego mogą przynieść korzyść nie tylko wiernym świeckim, ale i samym szafarzom. Z komunii między kapłanami a charyzmatami może rzeczywiście wypływać „cenny impuls do odnowionego zaangażowania Kościoła w głoszenie Ewangelii nadziei i miłości i dawanie jej świadectwa we wszystkich zakątkach świata”. Chciałbym też dodać, odwołując się do adhortacji apostołowskiej *Pastores dabo vobis* papieża Jana Pawła II, że posługa kapłańska ma radykalną „formę wspólnotową” i może być wypełniona tylko w komunii kapłanów ze swym biskupem. Trzeba, aby ta komunia między kapłanami a także ze swym biskupem, mająca swe podstawy w sakramencie święceń i przejawiająca się w koncelebracji eucharystycznej, wyrażała się w różnych konkretnych formach rzeczywistego i afektywnego braterstwa kapłańskiego. Tylko w ten sposób kapłani będą umieli żyć w pełni darem celibatu i będą zdolni do sprawiania, by rozkwitały wspólnoty chrześcijańskie, w których powtarzane są cuda pierwszego przepowiadania Ewangelii.

Dobiegający końca rok św. Pawła kieruje także naszą myśl ku Apostołowi Narodów, w którym jaśniej przed naszymi oczyma wspaniały wzór kapłana, całkowicie „oddanego” swej posłudze. Jak pisze: „miłość Chrystusa przynagła nas, pomnych na to, że skoro Jeden umarł za wszystkich, to wszyscy pomarli” (2 Kor 5,14). Dodał jeszcze: „za wszystkich umarł po to, aby ci, co żyją, już nie żyli dla siebie, lecz dla Tego, który za nich umarł i zmartwychwstał” (2 Kor, 5,15). Jaki lepszy program można by zaproponować kapłanowi starającemu się o rozwój na drodze doskonałości chrześcijańskiej?

Drodzy kapłani, uroczystości 150. rocznicy śmierci św. Jana Marii Vianneya następują bezpośrednio po dopiero co zakończonych obchodach 150. rocznicy objawień w Lourdes (1858). Już w 1959 r. papież Jan XXIII zauważył: „Krótco przed zakończeniem przez św. Proboszcza z Ars pełnego niebiańskich zasług życia, w innej okolicy Francji ukazała się Ona niewinnej i pokornej dziewczynce, by przez nią macierzyńskim upomnieniem wezwać ludzkość do modlitwy i chrześcijańskiej pokuty; a dostojny Jej głos, do dziś poruszający dusze mimo upływu wieku, dźwięczy długo i szeroko jakby w nieskończoność. W rzeczy samej czyny i słowa kapłana, wyniesionego do czci Świętych, którego setną rocznicę obchodzimy, jakby jakimś uprzedzającym niebiańskim światłem oświetliły nadprzyrodzone prawdy, które objawione zostały w grocie w Lourdes niewinnej dziewczynce. On sam żywił wielkie nabożeństwo do Niepokalanego Poczęcia Najświętszej Dziewicy,



w r. 1836 poświęcił kościół parafialny Maryi Niepokalanie Poczętej, a w r. 1854 uczuciami najgłębszej czci i radości witał dogmat katolicki, który tę prawdę nieomylnym orzeczeniem zdefiniował”. Święty Proboszcz zawsze przypominał swoim wiernym „Jezus Chrystus, dawszy nam wszystko, co mógł nam dać, pragnie nas jeszcze uczynić dziedzicami tego co ma najcenniejsze, to znaczy swojej Najświętszej Matki”.

Najświętszej Dziewicy zawierzam ten Rok Kapłański, prosząc Ją by wzbudziła w duszy każdego kapłana wielkoduszne odnowienie owych ideałów całkowitego oddania się Chrystusowi i Kościołowi, które inspirowały myśl i działanie Świętego Proboszcza z Ars. Swym żarliwym życiem modlitwy i gorącą miłością Jezusa Ukrzyżowanego Jan Maria Vianney posilał swe codzienne bezwarunkowe powierzenie się Bogu i Kościołowi. Oby jego przykład wzbudził w kapłanach owe tak bardzo dziś jak i zawsze potrzebne świadectwo jedności z biskupem, między sobą oraz z wiernymi świeckimi. Niezależnie od istniejącego w świecie zła, zawsze rozbrzmiewa jakże aktualne słowo Chrystusa do swoich apostołów w Wieczerniku: „Na świecie doznacie ucisku, ale miejcie odwagę: Jam zwyciężył świat” (J 16,33). Wiara w Boskiego Nauczyciela da nam siłę, byśmy z ufnością spoglądali w przyszłość. Drodzy kapłani, Chrystus na was liczy. Idąc za przykładem Świętego Proboszcza z Ars, pozwólcie się Jemu zdobyć a staniecie się również wy, we współczesnym świecie posłańcami nadziei, pojednania i pokoju!

Z Błogosławieństwem Apostolskim

Benedictus PP XVI

Watykan, dnia 16 czerwca 2009 roku

## EPISKOPAT POLSKI

7 CZERWCA - DZIĘKCZYNIENIE ZA JANA PAWŁA II

/01.06.2009/

W czerwcu mija 30 rocznica pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Ojczyzny. Stała się ona inspiracją do zmian polityczno-społecznych w Europie Środkowo-Wschodniej. Dlatego tegoroczne obchody organizowanego Dnia Dziękczynienia, 7 czerwca będą przebiegały pod hasłem „Dziękujemy za wolność”.

Organizowany przez Archidiecezję Warszawską Dzień Dziękczynienia, 7. czerwca jest szczególnym momentem do powiedzenia „dziękuję” Opatrzności Bożej za działanie w historii. – Nie byłoby papieża z Polski i wolnościowego zrywu bez Prymasa Tysiąclecia. Nie byłoby roku 1989 bez Solidarności i bez Kościoła. Nie byłoby ani upadku komunizmu, ani zmiany mapy Europy, ani wolności bez Jana Pawła II i jego charyzmatycznej roli, jaką odegrał we współczesnym świecie. Dziękując, chcemy wniknąć w treść tej pierwszej pielgrzymki, od której wszystko się zaczęło – mówi abp Kazimierz Nycz. Papież otworzył nową kartę w historii Europy i świata, otworzył Polaków na wolność i sprawił, że dziesięć lat później wolność otworzyła Polskę na świat.

Obchody Dnia Dziękczynienia rozpoczną się wymarszem pielgrzymki rodzinnej z Placu Piłsudskiego na Pola Wilanowskie o godz. 8:00 rano. W samo południe biskupi z całej Polski koncelebrować będą Mszę świętą, której przewodniczyć będzie abp Józef Michalik, a homilię wygłosi kard. Stanisław Dziwisz. Podczas Mszy św. odnowiony zostanie Akt Dziękczynienia Bogu za wolną Polskę. Dla dzieci i młodzieży przygotowano wiele atrakcji – miasteczko zabaw i rekreacji, koncerty artystów. Wystąpią Arka Noego, Perfect, Armia, Grzegorz Turnau i Eleni. Punktualnie o godz. 15:00 dzieci wypuszczą baloniki wdzięczności do nieba, będące osobistym podziękowaniem uczestników uroczystości. Obchody zakończą się modlitwą o 21.37, a po niej nastąpi iluminacja Świątyni Opatrzności Bożej. O Dniu Dziękczynienia i jak najczęstszym używaniu słowa „dziękuję” przypominać będą noszone na rękę niebieskie opaski.



Tego dnia w całej Polsce zostanie przeprowadzona ogólnopolska zbiórka ofiar pieniężnych do puszek na rzecz budowy Centrum Opatrzności Bożej w Wilanowie. Do wszystkich parafii w Polsce zostały wysłane foldery i plakaty informujące o święcie, a także list pasterski abp. Kazimierza Nycza.

Warszawa chce upamiętnić 30. rocznicę tej wyjątkowej pielgrzymki, która zapoczątkowała dziejowe zmiany. Na Pl. Piłsudskiego, gdzie w 1979 r. padły pamiętne słowa Jana Pawła II, powstanie pamiątkowy .

Odsłonięcie Krzyża, wraz z Mszą świętą, odbędzie się w wigilię Dnia Dziękczynienia 6 czerwca o godz. 16:00 i będzie poprzedzone całodniowym czuwaniem modlitewnym, na którym zgromadzą się przedstawiciele ruchów katolickich z całej Polski i sąsiednich krajów. Wydarzenie zakończy się koncertem ewangelizacyjnym z udziałem New Life M, Deus Meus i chóru CM JP II i Apelem Jasnogórskim.

6 i 7 czerwca będą kulminacją obchodów 30. rocznicy pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Spotkania i uroczystości z tej okazji zaplanowano jednak już od 2 czerwca. Tego dnia, we wtorek, w Sejmie i w Domu Arcybiskupów Warszawskich odbędzie się międzynarodowa konferencja naukowa pt. „Papież Wolności”. Wśród prelegentów będą m.in. Abp Kazimierz Nycz, prof. Jose Casanova, prof. Giovanni Barberini, o. prof. Jacek Salij, prof. Wojciech Roszkowski, prof. Krzysztof Koseła, prof. Andrzej Nowak, dr hab. Mirosława Grabowska, dr Piotr Dardziński i dr Paweł Skibiński.

W części historycznej poruszone zostaną współczesne aspekty doniosłości przemian, zapoczątkowanych w 1979 r. Część socjologiczna wyeksponuje wyniki trzyletnich prac badawczych zespołu socjologów pod kier. dr. Tomasza Żukowskiego. Dotyczą one związków percepcji osoby i nauczania Jana Pawła II ze sferami tożsamości Polaków, ich wartości życiowych, poglądów m.in. nt. ochrony życia. – Z badań wynika, że 20 lat niepodległej Polski przyniosło modernizację, ale bez jakościowych zmian tożsamości. Nie doszło do osłabienia identyfikacji religijnych i rodzinnych. Z ww. badań wydano raport: „Wartości Polaków a dziedzictwo Jana Pawła II”.

Zespół Muzeum Jana Pawła II i Stefana Kardynała Wyszyńskiego we współpracy z CM JP II i wydawnictwem Biały Kruk przygotowało natomiast wystawę plenerową dot. pierwszej pielgrzymki Jana Pawła II do Polski. Na wystawie znajdzie się 40 fotogramów wraz z fragmentami homilii papie-

skich. Wystawę można będzie oglądać od 1–6 czerwca przed Kościołem Akademickim św. Anny.

7 czerwca powędruje przed Świątynią Opatrzności Bożej. Z okazji tej historycznej pielgrzymki Centrum Myśli Jana Pawła II uruchomiło „Radio Wolność”. Nadawać będzie na terenie Warszawy (94,9Mhz) oraz w Internecie. Całodobowa emisja programu obejmuje fragmenty przemówień papieskich i audycji dokumentalnych poświęconych życiu Karola Wojtyły. Nowo uruchomiona interaktywna strona - [www.centrumjp2.pl/6czerwca](http://www.centrumjp2.pl/6czerwca) ma uzupełniać te treści. Wydano także książki: „Pokochać ludzką miłość”, „Papieskie Abecadło” oraz dwupłytowe wydanie zapisu konferencji z Janem Pawłem II „Okno papieskie. Franciszkańska 3”. Mecenasem Centrum jest Skarbiec Mennicy Polskiej.

*(Biuro Centrum Opatrzności Bożej/ jł © Biuro Prasowe KEP 2009)*



**ROK KAPŁAŃSKI**  
**WIERNOŚĆ CHRYSZTUSA, WIERNOŚĆ KAPŁANA**  
**/17.06.2009/**

**Z inicjatywy Ojca Świętego Benedykta XVI w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa, 19 czerwca, Kościół rozpocznie Rok Kapłański. Dla samych duchownych to szansa pogłębienia tożsamości kapłańskiej, a dla wiernych – zachęta do większej modlitwy za kapłanów.**

Rok Kapłański, który papież Benedykt XVI zapowiedział w marcu br. podczas audiencji dla członków Kongregacji ds. Duchowieństwa, rozpocznie się 19 czerwca 2009 r., w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa. Od 1995 r. właśnie ten dzień obchodzony jest jako Światowy Dzień Modlitw o Uświęcenie Kapłanów. Tematem Roku Kapłańskiego są słowa: „Wierność Chrystusa, wierność kapłana”. Ojciec Święty wskazał także, że jest on związany ze 150. rocznicą śmierci św. Jana Marii Vianneya, który zostanie ogłoszony patronem wszystkich kapłanów (dotąd był patronem proboszczów). Rok Kapłański zakończy się w sobotę, 19 czerwca 2010 r., i będzie to jednocześnie Światowy Dzień Kapłanów.

Kard. Stanisław Dziwisz, przewodniczący Komisji Duchowieństwa Konferencji Episkopatu Polski wskazuje, że Rok Kapłański nie powinien zacieśnić się do jakichś spektakularnych wydarzeń, ale chodzi o przeżycie go w głębszym wymiarze. - Musimy sobie uświadomić, że pośród ludu Bożego istnieje pilne zapotrzebowanie na świętych i gorliwych kapłanów. Oto perspektywa. Trudna, ale fascynująca. Wniosek: Rok Kapłański trzeba przeżyć w odpowiedzi na słowa naszego Pana: „Wypłyn na głębiej” – wskazuje metropolita krakowski.

To czas dla duszpasterzy, by mogli pogłębić swoją kapłańską tożsamość. – W tym Roku powinniśmy przyjrzeć się głębiej naszej posłudze kapłańskiej, jej jakości, a także integralności. Misja kapłańska ma miejsce w trzech obszarach: posługa Słowa, posługa sakramentalna oraz dzieła miłosierdzia – wyjaśnia metropolita krakowski. Jak dodaje kard. Dziwisz jednym z wyznań Roku Kapłańskiego jest dotarcie do tych, którzy są daleko od Kościoła. Bo posługa kapłana nie może być ograniczona jedynie do tych, którzy przychodzą do Kościoła. Wskazuje też na potrzebę wiarygodności kapłanów.

- Nosimy skarb w glinianych naczyniach. Dlatego stałym wyzwaniem jest wierność powołaniu. Wierność dzień po dniu – dodaje hierarcha.

W związku z Rokiem Kapłańskim Penitencjaria Apostolska ogłosiła specjalny dekret o odpustach. Dotyczą one w pierwszym rzędzie kapłanów, którzy kiedykolwiek „w skrusze serca” odmówią pobożnie przynajmniej jutrznię i nieszpory przed wystawionym publicznie Najświętszym Sakramentem oraz sprawować będą sakramenty, zwłaszcza spowiadać. Odpusty obejmują także pozostałe grupy wiernych: każdy ochrzczony może w tym czasie uzyskać odpust zupełny, jeśli „w skrusze serca” weźmie udział we Mszy św., ofiarując tego dnia modlitwy i dobre uczynki w intencji kapłanów, „aby Pan Jezus kształtował ich według swego Serca”. Odpust ten związany jest z warunkiem spowiedzi sakramentalnej i modlitwy według intencji Ojca Świętego, a także z konkretnymi datami: dniem otwarcia i zamknięcia Roku Kapłaństwa (19 czerwca 2009 i 2010 r.), 150. rocznicą śmierci św. Jana Vianneya (4 sierpnia 2009 r.), każdym pierwszym czwartkiem miesiąca oraz innymi dniami wyznaczonymi przez poszczególnych biskupów.

W czasie trwania Roku Kapłańskiego św. Jan Maria Vianney zostanie ogłoszony patronem wszystkich kapłanów. Od 1929 r. był on patronem proboszczów. Znamienne, że w roku 1986 Jan Paweł II zatytułował swój List do kapłanów na Wielki Czwartek „Św. Jan Maria Vianney - wzór dla wszystkich kapłanów”. Pisał w nim: „Proboszcz z Ars jest wzorem gorliwości kapłańskiej dla wszystkich pasterzy. Sekret jego wielkoduszności kryje się bez wątpienia w miłości do Boga, przeżywanej bez miary, w stałym odpowiadaniu na miłość objawioną w Chrystusie ukrzyżowanym”.

W Roku Kapłańskim zostanie opublikowane dyrektorium dla spowiedników i kierowników duchowych. Ponadto zaprezentowany zostanie zbiór wypowiedzi Ojca Świętego Benedykta XVI dotyczących życia i misji kapłanów w czasach współczesnych. Na zakończenie Roku Kapłańskiego, 19 czerwca 2010 r., odbędzie się Światowe Spotkanie Kapłańskie na placu św. Piotra.

Wśród konkretnych propozycji przeżycia Roku Kapłańskiego kard. Stanisław Dziwisz, przewodniczący Komisji Duchowieństwa, wskazuje gorliwe odprawienie przez duchowieństwo corocznych rekolekcji kapłańskich. Wskazuje też, że kapłan potrzebuje wsparcia wspólnoty, dlatego Rok Kapłański powinien posłużyć do mobilizacji wiernych, ale także ruchów,



wspólnot, grup modlitewnych, zakonów klauzurowych do większej modlitwy za kapłanów.

Warto w tym miejscu przypomnieć o istniejącej od Wielkiego Czwartku 2009 r. stronie internetowej [www.kaplani.com.pl](http://www.kaplani.com.pl). Jest to wspólna inicjatywa duchownych i świeckich z Trójmiasta. Za pośrednictwem portalu kapłani mogą wpisywać intencje, w których pragną, by ktoś się za nich modlił. Każda z osób, która chce objąć troską duchową księdza otrzymuje imię kapłana, rok jego święceń oraz intencję, w której on lub jemu bliskie osoby chcą, aby się modlono.

Do Roku Kapłańskiego będzie bezpośrednio nawiązać list do kapłanów, który biskupi skierują do nich w Wielki Czwartek 2010 roku. W tym czasie mają się także odbyć sympozja i będą wydane publikacje ukazujące pogłębiony obraz kapłaństwa. Media, zwłaszcza katolickie, zachęcane są, by ukazywać sylwetki ofiarnych kapłanów. - Mamy ich tysiące, ale - niestety - więcej się mówi o bulwersujących postaciach i zachowaniach, zniechęcając skutecznie młodych ludzi do pójścia za powołaniem kapłańskim... - mówi kard. Dziwisz.

- Oby wszystkie inicjatywy podejmowane z okazji Roku Kapłańskiego w naszych diecezjach pomagały kapłanom i tym, do których są posłani, rozpałać tłący się żywy ogień w popiele słabości, obojętności, zniechęceń i braku entuzjazmu. Oby nasz ogień rozpałił ogień w sercach młodych ludzi, gotowych odpowiedzieć na zaproszenie Pana: „Pójdź za Mną”. Oby nasz kapłański ogień rozjaśniał mroczne ścieżki współczesnego człowieka, by prowadziły go ostatecznie do Tego, który jest „drogą i prawdą, i życiem” (J 14, 5). Tylko to jest ważne. Tylko to się liczy – dodaje kard. Dziwisz.

Jan XXIII Encyklika *Sacerdotii nostri primordia*

W stulecie śmierci św. Proboszcza z Ars (1 sierpnia 1959 r.). Z okazji tego wiekowego jubileuszu pragniemy ojcowsko upomnieć również wszystkich wiernych, by się za kapłanów gorąco modlili i w ten sposób ze swej strony przyczyniali się do wspierania ich świętości. Dziś ludzie o wyższej pobożności pokładają w kapłanie wiele nadziei i dużo od niego oczekują. Ponieważ bowiem wszędzie panuje żądza pieniądza, pożądanie zmysłowe i przesadne zatapianie się w technice, pragną oni widzieć w kapłanie męża, który w imieniu Boga przemawia, który ożywiony jest mocną wiarą, i który, jakby o sobie samym zapomniawszy, goreje żarem miłości. Niechaj przeto



wszyscy pamiętają, że wielce mogą się przyczynić do osiągnięcia przez kapłanów tak wspaniałej mety, jeżeli będą godność kapłańską otaczali należną czcią, jeśli będą okazywali właściwe zrozumienie dla pasterskich obowiązków i trudności kapłanów i jeśli wspierać ich będą czynniejszą współpracą.

#### Paweł VI *Modlitwa za kapłanów*

O Panie, daj sługom Twoim serce, które obejmie całe ich wychowanie i przygotowanie. Niech będzie świadome wielkiej nowości, jaka zrodziła się w ich życiu, wyryła się w ich duszy. Serce, które byłoby zdolne do nowych uczuć, jakie Ty polecasz tym, których wybrałeś, by byli sługami Twego Ciała Eucharystycznego i Twego Ciała Mistycznego Kościoła.

O Panie, daj im serce czyste, zdolne kochać tylko Ciebie taką pełnią, taką radością, taką głębokością, jakie wyłącznie ty potrafisz ofiarować, kiedy staniesz się wyłącznym, całkowitym przedmiotem ludzkiego serca. Serce czyste, które by nie znało zła, chyba tylko po to, by je rozpoznać, zwalczać i unikać, serce czyste jak dziecka, zdolne do zachwyty i do bojaźni.

O Panie, daj im serce wielkie, otwarte na Twoje zamysły i zamknięte na wszelkie ciasne ambicje, na wszelkie małostkowe współzawodnictwo międzyludzkie. Serce wielkie, zdolne równać się z Twoim i zdolne pomieścić w sobie rozpiętość Kościoła, rozpiętość światła, zdolne wszystkich kochać, wszystkim służyć, być rzecznikiem wszystkich.

Ponadto, o Panie, daj im serce mocne, chętne i gotowe stawić czoła wszelkim trudnościom, wszelkim pokusom, wszelkim słabościom, wszelkiemu znudzeniu, wszelkiemu zmęczeniu, serce potrafiące wytrwale, cierpliwie i bohatersko służyć tajemnicy, którą Ty powierzasz tym synom Twoim, których utożsamiałeś z sobą.

W końcu, o Panie, serce zdolne do prawdziwej miłości, to znaczy zdolne rozumieć, akceptować, służyć i poświęcać się, zdolne być szczęśliwym, pulsującym Twoimi uczuciami i Twoimi myślami.

#### Jan Paweł II *List do kapłanów na Wielki Czwartek 1986*

Św. Jan Maria Vianney jest wymowną odpowiedzią na „zakwestionowania” tożsamości kapłana, jakie pojawiły się w ciągu ostatniego dwudziestolecia. Wydaje się zresztą, że wchodzimy w okres większej równowagi. Kapłan zawsze i niezmiennie znajduje źródło swej tożsamości w Chrystusie- Kapłanie. To nie świat potwierdza jego status wedle swych potrzeb i roli, jaką on odgrywa w społeczeństwie. Kapłan jest naznaczony pieczęcią Kapłaństwa



Chrystusowego, by uczestniczyć w Jego charakterze jedyne go Pośrednika i Odkupiciela. (...) Próby zeświecczenia kapłana są dla Kościoła szkodliwe. Nie oznacza to wcale, że kapłan miałby stać z dala od ludzkich problemów osób świeckich: przeciwnie, winien jak najlepiej je poznawać, tak jak Jan Maria Vianney, ale jako kapłan, zawsze w perspektywie zbawienia ludzi i rozszerzania królestwa Bożego. Jest świadkiem i szafarzem innego życia niż ziemskie. Zasadniczą sprawą dla Kościoła jest zachowanie tożsamości kapłana w wymiarze wertykalnym. Życie i osobowość Proboszcza z Ars stanowią tu szczególnie jasny i mocny przykład.

Zobacz także:

List Prefekta Kongregacji ds. Duchowieństwa na Rok Kapłański

Bp Wojciech Polak: *Rok szans (nie tylko) kapłańskich*

**KOMUNIKAT Z 348. ZEBRANIA PLENARNEGO  
KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI  
/21.06.2009/**

W dniach od 19 do 21 czerwca 2009 r. biskupi zgromadzili się na 348. zebraniu plenarnym Konferencji Episkopatu Polski, najpierw w Łomży, a następnie w Giżycku. Obradami kierował przewodniczący Konferencji, abp Józef Michalik.

1. Obrady były połączone z uroczystościami uczczenia 1000-lecia męczeńskiej śmierci św. Brunona z Kwerfurtu, biskupa i męczennika. Odbyły się one w Łomży i Giżycku. Przewodniczył im legat papieski kard. Józef Glemp, Prymas Polski. Święty, który przybył na nasze tereny z Niemiec, jest przykładem gorliwej miłości Boga, a także wielkiej odwagi w głoszeniu Ewangelii na terenach dzisiejszej północno-wschodniej Polski. Wraz ze św. Wojciechem i Pięcioma Braćmi Męczennikami Międzyrzeckimi stał się jednym z filarów Kościoła rodzącego się w naszej Ojczyźnie. Był darem od Boga dla naszego Kościoła, narodu i ówczesnej Europy. Może on być dla nas także – jak napisał Ojciec Święty Benedykt XVI – patronem dobrych relacji polsko-niemieckich.

W uroczystościach wzięli udział kardynałowie, arcybiskupi, biskupi i wierni z Polski, Litwy, Niemiec, Białorusi, Rosji i Ukrainy. W obchodach milenijnych uczestniczyli również przedstawiciele innych Kościołów chrześcijańskich.

2. W katedrze łomżyńskiej w uroczystość Najświętszego Serca Pana Jezusa biskupi i prezbiterzy wraz z rzeszą wiernych rozpoczęli – w łączności z Ojcem Świętym Benedyktem XVI – Rok Kapłański. Ma on posłużyć pogłębieniu kapłańskiej tożsamości, pomóc kapłanom w budowaniu ich wierności na wzór wierności Chrystusa oraz zachęcić do modlitwy o świętość kapłanów i o nowe powołania do kapłaństwa i życia konsekrowanego. Wdzięczni za codzienną gorliwość i pełną oddania posługę kapłanów, biskupi wyrażają nadzieję, że Rok Kapłański przyczyni się do jeszcze ofiarniejszego zaangażowania w pracę duszpasterską. Zachęcają także wiernych do wspierania kapłanów, aby coraz głębiej uświadamiali sobie, że Bóg jest największym bogactwem kapłańskiego życia i by tym skarbem potrafili owocnie dzielić się z innymi. Biskupi dziękują Ojcu Świętemu Benedyktowi XVI za to, że



w Roku Kapłańskim – 11 października – kanonizuje bł. abpa Zygmunta Szczęsnego Felińskiego, dając nam wzór pasterskiego posługiwania.

3. Konferencja Episkopatu Polski wyraża wdzięczność Ojcu Świętemu za przekształcenie Papieskiej Akademii Teologicznej w Krakowie w Papieski Uniwersytet Jana Pawła II. Dziękuje też za uhonorowanie w ten sposób pamięci Poprzednika obecnego Papieża.

4. Biskupi przyjęli dokument zatytułowany „Służyć prawdzie o małżeństwie i rodzinie”. Przypominają w nim katolicką naukę wszystkim odpowiedzialnym za tę podstawową wspólnotę społeczną. Przestrzegają przed próbą zmieniania treści tak podstawowych pojęć, jak małżeństwo i rodzina. Apelują o długofalową politykę prorodzinną będącą miernikiem odpowiedzialności za Ojczyznę.

5. Konferencja Episkopatu przyjęła informację o stanie prac nad nowelizacją Podstawy Programowej Katechezy Kościoła Katolickiego w Polsce. Katecheza, od 19 lat obecna w szkole, powinna być wrażliwa na zmiany dokonujące się w systemie oświaty. Kościół – dostrzegając konieczność kontynuowania reformy oświatowej – rozumie troskę wielu środowisk o jakość wykształcenia humanistycznego, w tym patriotycznego i historycznego. Dla utrzymania integracji katechezy ze szkolnym nauczaniem, Komisja Wychowania Katolickiego Episkopatu Polski pracuje nad koniecznymi zmianami Podstawy Programowej. Jedną z tych zmian dotyczy przygotowania do I Komunii Świętej. Po wprowadzeniu wcześniejszego obowiązku szkolnego, będzie Ona przyjmowana nadal w wieku 9 lat.

6. W tym roku upływa 800 lat od zatwierdzenia przez papieża Innocentego III Reguły św. Franciszka z Asyżu. To dzięki tej Regule, poczynając od XIII wieku, tysiące duchowych synów i córek św. Franciszka, także świeckich, uczestniczyło i nadal uczestniczy w ewangelizacji. Współ z licznymi świętymi i błogosławionymi franciszkańskimi chcemy dziękować Panu Bogu za duchowość i charyzmat Biedaczyny z Asyżu w naszej religijności i kulturze. Prosimy jednocześnie o dalszą obecność Jego dziedzictwa w dziele nowej ewangelizacji.

7. Biskupi z uwagą obserwują działania wszystkich, od których zależy kształt przyszłej ustawy medialnej. Są zaniepokojeni szeregiem poczynań, które mogą zagrozić wprost istnieniu mediów publicznych. Zlikwidowanie abonamentu, niepewność wysokości budżetu przeznaczanego na tzw. zada-

nia misji publicznej budzą niepokój o przyszłość Polskiego Radia i Telewizji Polskiej. Konferencja Episkopatu Polski z całą mocą apeluje o odpowiedzialne stanowienie prawa medialnego i dbałość Parlamentu o media publiczne. Ponadto biskupi apelują o przywrócenie zapisów dotyczących wspierania chrześcijańskiego systemu wartości i umacniania rodziny poprzez media.

8. Konferencja Episkopatu Polski kolejny raz bardzo pozytywnie ocenia inicjatywy katolików świeckich, aby uroczystość Objawienia Pańskiego przywrócić jako dzień wolny od pracy. Należy się im za to wdzięczność i uznanie. Biskupi mają nadzieję, że wniosek przedstawiony po raz drugi pod obrady Sejmu i Senatu RP znajdzie zrozumienie wśród parlamentarzystów, co w rezultacie pozwoli świętować dzień Trzech Króli w klimacie Bożonarodzeniowym w środowisku rodzinnym.

9. Na początku czerwca odbyły się wybory do Parlamentu Europejskiego. Biskupi życzą wybranym przedstawicielom naszego Państwa pełnego zaangażowania w tworzenie dobra wspólnego opartego na chrześcijańskim dziedzictwie Europy.

W związku z rozpoczętymi wakacjami biskupi dziękują nauczycielom, katechetom i rodzicom za całoroczny trud kształtowania umysłu i serc dzieci oraz młodzieży. Okres wakacyjny dla jednych oznacza czas zasłużonego odpoczynku, a dla innych okres ciężkiej pracy przy zbieraniu plonów. Jest to także czas rekolekcji, pielgrzymek i wypoczynku zorganizowanego przez Caritas i inne organizacje. Wszystkich obejmujemy modlitwą, udzielając ze Wzgórza św. Brunona w Giżycku Bożego błogosławieństwa.

Podpisali:

*Kardynałowie, Arcybiskupi i Biskupi  
zgrupowani na 348. Zebraniu Plenarnym  
Konferencji Episkopatu Polski*

Łomża / Giżycko, 21 czerwca 2009 r.



**WYBORY**  
**348. ZEBRANIE PLENARNE**  
**KONFERENCJI EPISKOPATU POLSKI**  
**/22.06.2009/**

Nowym członkiem Komisji Wspólnej Rządu i Episkopatu został **abp Stanisław Gądecki**. **Abp Marian Gołębiowski** pozostanie na kolejną kadencję w składzie Rady Stałej. W pierwszym dniu 348. zebrania plenarnego, obradującego w Łomży biskupi dokonali szeregu wyborów do gremiów statutowych.

Arcybiskup Tadeusz Gościński zakończył kadencję członka Komisji Wspólnej Rządu RP i Konferencji Episkopatu Polski. Na to stanowisko biskupi wybrali abp. Stanisława Gądeckiego, metropolitę poznańskiego i zastępcę przewodniczącego Konferencji Episkopatu. Weźmie on udział w najbliższym posiedzeniu komisji. Przedstawiciele rządu i Episkopatu spotkają się 25 czerwca w siedzibie rządu.

Po zakończeniu pięcioletniej kadencji, biskupi ponowili wybór abp. Mariana Gołębiowskiego, metropolity wrocławskiego, na członka Rady Stałej Konferencji Episkopatu Polski.

Nowym członkiem Rady ds. Rodziny został bp Grzegorz Kaszak, ordynariusz sosnowiecki. Przypomnijmy, że już w trakcie studiów, od 1992 r. pracował w Papieskiej Radzie ds. Rodziny. Od 1997 r. był sekretarzem kard. Alfonso Lópeza Trujillo, przewodniczącego Rady. Uczestniczył w bardzo wielu sympozjach i kongresach poświęconych tematyce życia ludzkiego, małżeństwa i rodziny. Jest też m.in. autorem hasła „mentalność antykoncepcyjna” w wydanej przez Papieską Radę ds. Rodziny „Leksykonie terminów niejasnych i dyskusyjnych odnoszących się do rodziny, życia i problemów etycznych” (pozycja ukazała się w 2003 r.).

Po zakończeniu dwóch kolejnych kadencji swoje funkcje zakończyli bp Wiktor Skworc w Radzie Ekonomicznej i abp Kazimierz Nycz w Komisji Rewizyjnej KEP. Jednocześnie biskupi powierzyli tym hierarchom nowe funkcje. Bp Wiktor Skworc został przewodniczącym Komisji Rewizyjnej, a abp Kazimierz Nycz - przewodniczącym Rady Ekonomicznej.

Zgodnie z zapisami statutowymi, biskupi dokonali także zatwierdzenia zastępcy sekretarza generalnego Konferencji - został nim ks. dr Jarosław Mrówczyński. Biskupi podjęli także inne decyzje w sprawie kandydatów w instytucjach kościelnych i duszpasterzy krajowych.

BP KEP



## **BISKUP SIEDLECKI**

### **KOMUNIKAT BISKUPA SIEDLECKIEGO O SYTUACJI KATOLICKIEGO RADIA PODLASIE (2009)**

Drodzy w Chrystusie Panu: Siostry i Bracia!

Dokładnie za miesiąc minie 17 lat działalności naszej diecezjalnej rozgłośni – Katolickiego Radia Podlasie. To dzieło, które służy nie tylko naszej diecezjalnej wspólnoty, jest w tych trudnych czasach pełnowartościowym nośnikiem Dobrej Nowiny. Katolickie Radio Podlasie jest rzadkim we współczesnym świecie przykładem medium, unikającym taniej sensacji, poszukującym i promującym wszystko, co obiektywnie można nazwać dobrem, starającym się łączyć ludzi wokół naprawdę istotnych spraw. W sposób realny, a nie deklaracyjny przekazuje to, co szeroko nazywamy społeczną nauką Kościoła. Podejmuje trud rozpoznania faktycznych problemów, jakie gnębią człowieka w wymiarze duchowym i materialnym, a następnie stara się o nich w sposób komunikatywny i pełny rozmawiać. Stanowi forum wymiany myśli pomiędzy ludźmi o różnych poglądach społecznych, politycznych i gospodarczych. Jako jedno z pierwszych mediów podjęło merytoryczną dyskusję na temat zapłodnienia pozaustrojowego in vitro, czy też problem traktowania naszych rodaków przez ościennie państwa. W tym celu organizuje nie tylko radiowe debaty, ale przenosi je do parlamentu, wyrastając w swej roli poza granice naszej diecezji, wnosząc do debaty publicznej zapomniane dawno wartości, np. szacunek do drugiego człowieka.

Katolickiego Radio Podlasie nie nazwiemy radiem opiniotwórczym. Opiniotwórczość nie jest niczym innym jak narzucaniem odbiorcy określonej wizji świata. Jest bolączką współczesnych mediów, które w pogodni za zyskiem, nie mają czasu na właściwe rozpoznanie potrzeb każdego odbiorcy. Badania socjologiczne, które generalizują rzeczywistość, faktycznie eliminują z teje pojedynczego człowieka z jego problemami, oczekiwaniami, radościami, lękami. Czynią z podmiotu swych badań uśrednioną masę, której aplikuje się gotowe wzorce zachowań, jako panaceum na wszystko. Narzucanie określonej wizji świata stworzonej według recepty nazwanej



polityczną poprawnością, pozbawia człowieka podmiotowości, odbiera mu prawa do samodzielności w oglądzie i ocenie tego, czego jest świadkiem lub uczestnikiem.

„Poznacie prawdę, a prawda was wyzwoli” (J 8, 32). To zdanie Jan Paweł II uznał w jednym z wywiadów, jakiego udzielił Andre Frosardowi za najważniejsze zdanie, jakie odnajdujemy w Ewangelii. W świecie niezliczonej ilości źródeł informacji, zaniku granic intymności osoby ludzkiej, mogłoby się wydawać, że mamy do czynienia z łatwością poznawania prawdy. Nic bardziej mylnego. Współczesny człowiek okazuje się przytłoczony ilością aplikowanych mu informacji. W relacji nadawca – medium – odbiorca, ten ostatni tylko na pozór jest najważniejszy. Chcąc do niego dotrzeć, nadawca nadaje coraz wymyślniejszą formę informacji i jej nośnikom, pozostawiając na drugim planie to, co ma do przekazania. Konkurencja wymusza na nadawcach skracanie czasu powstania i nadania informacji, co z kolei sprawia, że treść przekazu musi ustąpić, formie. Całości dopełnia powszechne nastawienie na wywołanie emocji czy wrażenia i zaniechanie waloru poznawczego. Prawda stała się zakładnikiem efektu, jaki się chce osiągnąć. Mało istotnym dodatkiem do wywołanych emocji. Prawdy się nie dochodzi, nie poszukuje. Dziś mamy do czynienia z odejściem od opisu rzeczywistego świata, gdzie człowiek przechodzi wszystkie naturalne procesy rozwoju, gdzie spotyka się ze znanymi od zarania ludzkości problemami, radościami i lękami. Dziś media opisują świat, którego faktycznie nie ma. Poznanie i zrozumienie świata takim, jak on naprawdę jest równoznaczne z rozpoznaniem prawdy o Stwórcy. To oznacza przyjęcie, że ludzkie życie ma sens inny niż ten, który możemy obejrzeć w telenowelach czy tabloidach. To rozpoznanie prawdy, że nasze życie nabiera sensu w każdym aspekcie tylko w kontekście zbawczej śmierci Chrystusa. Prawda o nadziei, jaką dał każdemu człowiekowi Chrystusowy krzyż, to jest ta kwintesencja Ewangelii, o której mówił Jan Paweł II. To nie jest prawda łatwa do przekazania. Nie jest jak to się mówi, medialna. To nie znaczy, że należy zrezygnować z jej przekazywania.

Rozumiejąc rolę mediów nie tylko we współczesnym świecie, Kościół powołuje i utrzymuje rozliczne dzieła w postaci periodyków, gazet, wydawnictw, a ostatnimi czasy podejmuje trud wykorzystania do swej misji mediów elektronicznych. To ostatnie wymaga potężnego wysiłku intelektualnego i materialnego. Nie możemy jednak, choć wielu by tego nie tylko chciało,



ale czasami brutalnie nas do tego stara się przekonać, zrezygnować z próby konkurowania z wielkimi koncernami medialnymi w walce o przekaz prawdy, której łaknie każdy człowiek. W tej walce nie stoimy na straconej pozycji, choć musimy nasze media budować od zera. Kościół nie ma doświadczenia, kapitału, zaplecza intelektualnego i technologicznego. Talenty, ciężka praca, wsparcie wielu tysięcy anonimowych słuchaczy, a przede wszystkim wiara, że prawda nas wyzwoli, sprawiły, że po siedemnastu latach możemy korzystać z pełni profesjonalnej rozgłośni radiowej, nowoczesnego portalu internetowego i dorównującego najlepszym, tygodnika. Te trzy media nie aspirują do bycia opiniotwórczymi. Ich ambicją jest bycie wiarygodnymi, czyli dokładającymi wszelkich starań by obraz świata był odzwierciedleniem rzeczywistości, a nie wymyślonym za biurkami marketingowców produktem. Ich zadaniem jest niesienie prawdy o życiodajnej ofercie Chrystusa. Jest poszukiwanie tego, co wartościowe, dobre i jednocześnie wokół tego swych odbiorców.

Cieszę, że pomimo wielu kłopotów, nacisków, prób zepchnięcia do „kościelnej kruchty”, marginalizowania i ciągłego poddawania presji rynku, te cele są osiąganę. Dziękuję za to wszystkim, którzy te dzieła tworzą i nieustannie wspierają. Myślę tu szczególnie o parafiach, o Kole Przyjaciół KRP, o Bractwie św. Judy Tadeusza. Dziękuję przedsiębiorcom, samorządom, instytucjom, które wykorzystują w swej pracy nasze media diecezjalne, częstokroć narażając się, na niedwuznaczne uwagi. To jest też świadectwo wiary. Nie poddawanie się naciskom i korzystanie z tych dzieł, co przecież przynosi wymierne korzyści obu stronom.

Drodzy Siostry i Bracia w Chrystusie!

25 lat temu uczniowie szkoły w Miętmem dali piękne świadectwo przywiązania do krzyża, dla nich symbolu prawdy i wolności. Dziś nadal potrzebujemy świadków tych wartości. Potrzebujemy miejsca, gdzie prawda nie będzie poddawana obróbce, a celem jej przekazu nie będzie wywołanie najniższych emocji, zarobienie na pierwotnych instynktach, przy zachowaniu tzw. politycznej poprawności, eliminującej z treści to, co trudne, a będące istotą ludzkiej egzystencji. Nasze media potrzebują nieustannej troski. Jako Biskup Siedlecki nie tylko korzystam z anteny radia, czy możliwości portalu. Wspieram te dzieła od pierwszych chwil mej obecności w Diecezji. Ich rozwój jest też moją troską. Dlatego zwracam się do Was o coroczne jed-

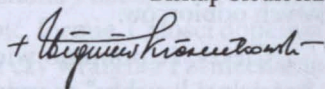


norazowe wsparcie Katolickiego Radia Podlasie i portalu radiopodlasie.pl. Dotychczasowe doświadczenie uczy, że każda Wasza ofiara zostały właściwie spożytkowane i łącznie przyczyniają się do technicznego i merytorycznego rozwoju naszych diecezjalnych mediów?

Zatroskany o dobro i dalszy rozwój Katolickiego Radia Podlasie, naszej diecezjalnej rozgłośni, zwracam się do Was, Drodzy Diecezjanie, o udzielenie jej wsparcia w postaci zbiórki na tacę podczas mszy świętej w następną niedzielę, 14 czerwca br. Rozumiejąc problemy jakie przeżywa dzisiaj każda parafia, wyrażam szczególną wdzięczność za zrozumienie potrzeb radia i wsparcie finansowe.

Wszystkim, którzy okażą troskę o dalsze istnienie Katolickiego Radia Podlasie z serca błogosławię.

Biskup Siedlecki



Siedlce, 30 maja 2009 r.

---

Do wykorzystania w ramach ogłoszeń parafialnych w niedzielę 7 czerwca br.

## KOMUNIKATY KURII

### 10 CZERWCA ODWOŁANE MSZE ŚW. POPOŁUDNIOWE W SIEDLCACH

/01.06.2009/

Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Siedleckiej informuje, że Ksiądz Biskup Ordynariusz Zbigniew Kiernikowski podjął decyzję, aby w dniu 10 czerwca br. we wszystkich kościołach na terenie miasta Siedlce, począwszy od godziny 16:00 zostały odwołane Msze św. Decyzyjna ta jest podyktowana odbywającymi się w tym dniu w Siedlcach diecezjalnymi uroczystościami związanymi z X rocznicą wizyty apostolskiej Jana Pawła II w Siedlcach oraz peregrynacją Krzyża Świątowych Dni Młodzieży,

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego

*Ks. dr Marek Paluszkiewicz*



**VII ROCZNICA INGRESU  
J.E. KSIĘDZA BISKUPA ORDYNARIUSZA  
/04.06.2009/**

W niedzielę 7 czerwca będziemy przeżywali VII rocznicę Ingresu J.E. Księdza Biskupa Zbigniewa Kiernikowskiego do Katedry siedleckiej. Z tej racji, o godz. 18:00, w Katedrze siedleckiej zostanie odprawiona uroczysta Msza św. Polecając w tym dniu osobę Arcypasterza modlitwie diecezjan serdecznie zapraszamy kapłanów do koncelebry, a wszystkich wiernych z całej diecezji do osobistego wzięcia udziału w uroczystościach. Po Eucharystii zapraszamy wszystkich na agapę w ogrodzie kurialnym.

Przed rozpoczęciem Eucharystii Księża koncelebransi gromadzą się w Centrum Charytatywno-Duszpasterskim, skąd wyruszy uroczysta procesja.

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego  
Ks. dr hab. Andrzej Polusiński



1 8072 4/10 06 2009

Du w niedzielę 7 czerwca w ramach agapę parafialnych w niedzielę 7 czerwca 2009 r.

**PROGRAM UROCZYŚCÍ X ROCZNICY WIZYTY  
APOSTOLSKIEJ JANA PAWŁA II W SIEDLCACH  
ORAZ PEREGRYNACJI KRZYŻA ŚDM**

**/04.06.2009/**

**10 CZERWCA 2009r. – środa**

**GŁÓWNE UROCZYŚCÍ:**

- godz. 12.00 – 21.30 (Katedra Siedlecka, Plac Celebry Papieskiej - Błonia Siedleckie)
- 12.00 – Intronizacja Krzyża Światowych Dni Młodzieży, Msza św. pod przewodnictwem J.E. Ks. Biskupa Henryka Tomasika, Katedra siedlecka
- 13.00-16.00 – Indywidualna Adoracja Krzyża ŚDM, Katedra siedlecka
- 16.00 – rozpoczęcie Adoracji Krzyża Światowych Dni Młodzieży (Katedra Siedlecka);
- 17.00 – procesja ulicami Siedlec z Krzyżem Światowych Dni Młodzieży na Błonia Siedleckie;
- 17.30 – 19.00 Błonia Siedleckie/zawiązanie wspólnoty przez oczekujących na przybycie Krzyża Światowych Dni Młodzieży;
- 19.00 - Msza Św. Dziękczynna za Wizytę Ojca Świętego Jana Pawła II pod przewodnictwem Prymasa Polski Kardynała Józefa Glempa (Plac Celebry Papieskiej - Błonia Siedleckie);
- 20.30 – słowo pasterskie JE Bpa Zbigniewa Kiernikowskiego;
- 21.00 – Apel Jasnogórski;
- 21.15 – wyprowadzenie Krzyża ŚDM z Błoni Papieskich i przekazanie Go delegacji z Archidiecezji Lubelskiej;

**KONCERT: JAN PAWEŁ II – PRZYJACIEL MŁODYCH**

godz. 21.30 – 24.00 (Plac Celebry Papieskiej - Błonia Siedleckie)

Przeżyjmy to jeszcze raz..., czyli:

21.30 – Film „Jan Paweł II w Siedlcach” ;

21.45 – „Po maturze chodziliśmy na...” Kremówki z Wadowic... /

Degustacja

22.00 – Jan Paweł II – przyjaciel młodych- KONCERTY Gwiazd

Muzyki Chrześcijańskiej;

• GOSPEL JOY (Poznań)



- MALEO REGGAE ROCKERS (Wrocław)

## 11 CZERWCA 2009r. – czwartek

Centralne Uroczystości BOŻEGO CIAŁA

godz. 10.00: Msza św. w Katedrze Siedleckiej. Po Mszy św. Procesja z Najświętszym Sakramentem do IV ołtarzy z Katedry Siedleckiej do parafii Ducha Świętego

## KONCERT WIEŃCZĄCY UROCZYSTOŚCI

10. Rocznicy Wizyty Apostolskiej Ojca Św. Jana Pawła II w Siedlcach  
pt.: MUZYKA ŁĄCZY POKOLENIA

Najpiękniejsze chóry i arie operowe, operetkowe, musicalowe świata;  
godz. 20.30 – 22.30 (Plac Gen. Wł. Sikorskiego, w razie złej pogody Hala Sportowa OSiR)

Wykonawcy:

Orkiestra Symfoniczna Filharmonii Świętokrzyskiej, Chór Miasta Siedlce, Izabella Jaszczułt - Kraszewska (Warszawa), Barbara Żarnowiecka (Warszawa), Romuald Tesarowicz (Warszawa), Janusz Ratajczak (Warszawa), Maciej Podgórzak (Siedlce), Monika Kieliszek (Siedlce). Dyrygenci: Jacek Rogala, Mariusz Orzełowski.

**KOMUNIKAT**  
**WYDZIAŁU DUSZPASTERSKIEGO**  
**/05.06.2009/**

L.dz. 566/09  
Siedlce, dnia 05.06.2009 r.

**Czcigodni Księża!**

**1. Dorośli kandydaci do chrztu świętego**

Od września 2009 r. w Siedlcach rozpoczną się spotkania przygotowujące dorosłe osoby do przyjęcia sakramentów chrześcijańskiego wtajemniczenia w Wigilię Paschalną 2010 r. Księża Proboszczowie z terenu całej diecezji siedleckiej, którzy znają dorosłych (tzn. powyżej 14 roku życia) pragnących przyjąć te sakramenty, proszeni są o zgłoszenie ich w Wydziale Duszpasterskim Kurii Diecezjalnej **możliwie jak najwcześniej**. Jest to związane z koniecznością przygotowania odpowiedniej struktury katechumenatu, stosownie do miejsca zamieszkania kandydatów do chrztu.

**2. Diecezjalna Szkoła Liturgiczna i Kurs Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii świętej**

W roku 2009/2010 zajęcia Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej połączonej z Kursem Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii świętej będą się odbywały w Łukowie oraz w Siedlcach. Prosimy Księży Proboszczów oraz Duszpasterzy ruchów, grup i wspólnot kościelnych o przygotowanie i zgłaszanie kandydatów najpóźniej do 10 września br., a jeśli to możliwe – już w czerwcu.

Przypominam, że zajęcia Diecezjalnej Szkoły Liturgicznej są przeznaczone dla osób powyżej 18 lat, natomiast kandydatami na nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej mogą być mężczyźni oraz konsekrowane kobiety, którzy ukończyli 25 lat.

**3. Kalendarz liturgiczny 2010 r.**

Trwają prace nad kalendarzem liturgicznym na rok 2010. Jeśli Księża chcieliby przekazać swoje uwagi, które – ich zdaniem – należałoby wziąć pod uwagę w przygotowaniu kalendarza, proszę je przysłać w najbliższym czasie do Wydziału Duszpasterskiego – e-mail: [kuriainfo@radiopodlasie](mailto:kuriainfo@radiopodlasie)



#### 4. Koczowisko ministrantów

Jeszcze raz ponawiam zaproszenie kierowane do wszystkich ministrantów na spotkanie zwane „Koczowisko”. Odbędzie się ono 20 czerwca w WSD w Opolu Nowym. Rozpoczęcie o godz. 10.00, a zakończenie około godz. 17.00. W programie przygotowane są imprezy sportowe, konkurencje przygotowane przez Policję oraz Straż Pożarną, „plac zabaw”, Koncert zespołu kleryckiego i wiele innych. Pierwszy termin zgłoszenia ustalony był na 7 czerwca. Jednak do chwili obecnej zgłosiło się jedynie trzy parafie. Bardzo proszę przysłać zgłoszenia **do 16 czerwca**. W przeciwnym wypadku, gdy będzie małe zainteresowanie, będziemy zmuszeni odwołać to spotkanie. Na zgłoszeniu proszę aby znalazły się informacje: parafia, imienna lista uczestników, telefon do rodziców uczestników i kto jest opiekunem przybyłych ministrantów. Bardzo proszę, że jeżeli z grupą ministrantów z danej parafii nie może przybyć kapłan, aby była odpowiedzialna przynajmniej jedna osoba pełnoletnia. Koszt „Koczowiska” uzależniony jest od ilości chętnych i będzie rozpisany na dekanaty w rozliczeniu kwartalnym. Szczegółowe informacje będą dostępne na stronie internetowej Kurii.

Z Chrystusowym pozdrowieniem:

Dyrektor Wydziału Duszpasterskiego  
Ks. dr Marek Paluszkiwicz

**UROCZYSTOŚCI NAJŚWIĘTSZEGO  
CIAŁA I KRWI PAŃSKIEJ W SIEDLCACH  
/06.06.2009/**

Uroczystości Bożego Ciała w Siedlcach rozpoczną się Eucharystią sprawowaną o godz. 10.00 w Katedrze siedleckiej. Po Mszy św., około godziny 11.00 pod przewodnictwem Biskupa Siedleckiego Zbigniewa Kiernikowskiego w kierunku Kościoła Ducha Św. wyruszy uroczysta procesja.

Trasa procesji będzie przebiegała ulicami: od Katedry siedleckiej, ulicami Bpa Świrskiego, Bohaterów Getta do Skweru Jana Pawła II, Kilińskiego do kościoła garnizonowego, Sienkiewicza, Floriańską, Brzeską do kościoła Ducha Św.

Procesja będzie zatrzymywała się przy IV następujących stacjach:

- I. na ulicy Bpa Świrskiego, przy budynku bursy (ołtarz przygotowuje Wyższe Seminarium Duchowne)
- II. na Skwerze Jana Pawła II, przy pomniku Jana Pawła II (ołtarz przygotowuje parafia św. Stanisława)
- III. na rondzie przy kościele garnizonowym (ołtarz przygotowuje kościół garnizonowy)
- IV. na schodach kościoła Ducha Św. (ołtarz przygotowuje parafia Ducha Św.)

Zapraszamy wszystkich siedlczan do wspólnego przeżywania tej podniosłej Uroczystości do kościoła garnizonowego, Sienkiewicza, Floriańską, Brzeską do kościoła Ducha Św.

Procesja będzie zatrzymywała się przy IV następujących stacjach:

- I. na ulicy Bpa Świrskiego, przy budynku bursy (ołtarz przygotowuje Wyższe Seminarium Duchowne)
- II. na Skwerze Jana Pawła II, przy pomniku Jana Pawła II (ołtarz przygotowuje parafia św. Stanisława)
- III. na rondzie przy kościele garnizonowym (ołtarz przygotowuje kościół garnizonowy)
- IV. na schodach kościoła Ducha Św. (ołtarz przygotowuje parafia Ducha Św.)

Zapraszamy wszystkich siedlczan do wspólnego przeżywania tej podniosłej Uroczystości.



## **DZIEŃ SKUPIENIA DLA NADZWYCZAJNYCH SZAFARZY KOMUNII ŚWIĘTEJ**

**/13.06.2009/**

W sobotę 27 czerwca w gmachu Wyższego Seminarium Duchownego w Opolu Nowym odbędzie się dzień skupienia dla nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej. Początek spotkania o godz. 9.00. Jak podaje ks. Waldemar Mróz, diecezjalny duszpasterz nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej, kurs przygotowawczy oraz moment upoważnienia wybranych osób do pełnienia tej funkcji w Kościele jest początkiem formacji ciągłej. W ramach tej formacji organizowane są dni skupienia, w których nadzwyczajni szafarze zobowiązani są uczestniczyć.

Ks. Waldemar prosi Nadzwyczajnych szafarzy Komunii świętej o telefoniczne potwierdzenie przybycia do 22 czerwca.

## KOCZOWISKO 2009

/13.06.2009/

KOCZOWISKO ministrantów naszej diecezji odbędzie się  
20 czerwca w WSD w Opolu Nowym.

### Program spotkania:

- 8.30 – przyjmowanie uczestników
- 9.00 – Msza św. w kaplicy seminarystycznej
- 10.00 – rozpoczęcie rywalizacji sportowej i zabaw:
  - turniej piłki nożnej halowej i na boisku
  - imprezy przygotowane przez Policję
  - imprezy przygotowane przez Straż Pożarną
  - zabawy przygotowane przez *Siedlecką Krainę Przygód*
- 14.30 – zgromadzenie się wszystkich przy scenie:
  - podsumowanie rywalizacji sportowych oraz wręczenie nagród, pucharów i dyplomów
  - spotkanie ewangelizacyjne wraz z koncertem zespołu kleryckiego
- 17.00 – zakończenie KOCZOWISKA

Od godz. 13.00 darmowy posiłek z grilla dla wszystkich uczestników. Ponadto będzie możliwość nabycia napojów, lodów, słodyczy itp.

Zgłoszenie należy przysyłać na adres Wydziału Duszpasterskiego (kuriainfo@radiopodlasie.pl) **do 16 czerwca**. W przeciwnym wypadku, gdy będzie małe zainteresowanie, będziemy zmuszeni odwołać to spotkanie. Na zgłoszeniu proszę aby znalazły się informacje: parafia, imienna lista uczestników, telefon do rodziców uczestników i kto jest opiekunem przybyłych ministrantów. Bardzo proszę, że jeżeli z grupą ministrantów z danej parafii nie może przybyć kapłan, aby była odpowiedzialna przynajmniej jedna osoba pełnoletnia. Koszt „Koczowiska” uzależniony jest od ilości chętnych i będzie rozpisany na dekanaty w rozliczeniu kwartalnym.

Organizatorem KOCZOWISKA jest Wydział Duszpasterski Kurii Diecezjalnej Siedleckiej oraz Katolickie Stowarzyszenie Młodzieży Diecezji Siedleckiej.

Wszystkich ministrantów serdecznie zapraszamy!!!



## ŚWIĘCENIA KAPŁAŃSKIE I DIAKONATU

**W dniu 6 czerwca 2009 r., z rąk Bpa Z. Kiernikowskiego  
przyjęli święcenia kapłańskie:**

Grzyb Tomasz z par. Najśw. Serca Jezusowego w Wiśniewie,  
Marczuk Grzegorz z par. Św. Katarzyny w Małaszewiczach,  
Mućka Leszek z par. M.B. Częstochowskiej w Radoryżu,  
Nowachowicz Krzysztof z par. Narodzenia N.M.P. w Białej Podl.,  
Oponowicz Tomasz z par. Św. Maksymiliana w Brzozowicy,  
Padysz Paweł z par. Ducha Świętego w Siedlcach,  
Radomyski Przemysław z par. Przemienienia Pańskiego w Łukowie.  
Rycio Marek z par. M.B. Nieustającej Pomocy w Szaniawach,  
Witkowicz Piotr z par. Św. Trójcy w Terespolu  
Zbański Artur z par. Bł. Honorata Koźmińskiego w Białej Podl.  
Żelazo Adam z par. Wszystkich Świętych w Sobieniach Jeziorach.

**W dniu 13 czerwca 2009 r., z rąk Bpa H. Tomasika  
przyjęli święcenia diakonatu:**

Bielecki Paweł z par. Św. Trójcy w Gończycach,  
Cabaj Tomasz z par. Św. Brata Alberta w Łukowie,  
Hawryluk Piotr z par. Bożego Ciała w Siedlcach,  
Konieczny Dariusz z par. Św. Trójcy w Staninie,  
Kopeć Jarosław z par. Św. Leonarda w Liwie,  
Osiński Piotr z par. Przemienienia Pańskiego w Garwolinie,  
Pawlak Łukasz z par. Chrystusa Króla w Międzyrzecu,  
Sobieszuk Rafał z par. Św. Stanisława w Ostrówkach,  
Świder Mariusz, z par. Podwyższenia Krzyża Św. w Łukowie,  
Żukowski Paweł z par. Św. Anny w Białej Podlaskiej.

## DIECEZJALNE UROCZYŚCIOŚCI KOŃCZĄCE ROK ŚW. PAWŁA APOSTOŁA

/17.06.2009/

W niedzielę 28 czerwca br. w Sanktuarium Męczenników Podlaskich w Pratulinie, w którym patronami kościoła parafialnego są święci Apostołowi Piotr i Paweł, odbędą się Diecezjalne Uroczystości Kończące Rok św. Pawła Apostoła. Uroczystości te powiążane są z XVII rocznicą powstania Katolickiego Radia Podlasie. Na to wydarzenie zapraszamy wszystkich wiernych, a kapłanów do koncelebry.

Program Uroczystości:

- 9.30 – Zawiązanie wspólnoty
- 10.30 – Program ewangelizacyjny
- 12.00 – Wręczenie Platynowych Mikrofonów
- 13.00 – Msza św. Koncelebrowana, której przewodniczył będzie i wygłosi homilię Sekretarz Generalny Episkopatu Polski Ks. Bp Stanisław Budzik. W trakcie Mszy św. słowo do zgromadzonych skieruje Biskup Siedlecki Zbigniew Kiernikowski.
- 14.30 – Agapa



## REKOLEKCJE DLA KATECHETÓW

/19.06.2009/

W roku 2009 - podobnie jak w roku 2008 - rekolekcje dla katechetów diecezji siedleckiej przeprowadzane będą w Domu Rekolekcyjnym w Wyższym Seminarium Duchownym Diecezji Siedleckiej w Nowym Opolu przy ul. Seminaryjnej 26. Na pierwszy turnus zaproszonych zostało 58 katechetów. Rekolekcjom w dniach od 19 do 21 czerwca będzie przewodniczył duszpasterz akademicki ks. Krzysztof Skwierczyński.

**Program rekolekcji jest następujący:**

### **Piątek, 19 czerwca**

- 16:00 – Przyjazd katechetów
- 17:00 – Katecheza I i Nieszpory
- 18:00 – Kolacja
- 19:00 – Film „Trener”
- 21:00 – Apel Jasnogórski

### **Sobota, 20 czerwca**

- 8:00 – Jutrznia
- 8:30 – Śniadanie
- 9:00 – Katechetyczny dialog wokół filmu „Trener”
- 10:00 – Adoracja Najświętszego Sakramentu
  - Osobiste przygotowanie do sakramentu pokuty i pojednania
  - Celebracja sakramentu pokuty i pojednania
- 12:30 – Obiad
- 15:00 – Katecheza II i celebrowanie Eucharystii
- 17:00 – Nabożeństwo różańcowe
- 18:00 – Kolacja
- 19:00 – Film „Siła spokoju”
- 21:00 – Apel Jasnogórski

### **Niedziela, 21 czerwca**

- 8:00 – Jutrznia
- 8:30 – Śniadanie
- 9:00 – Katechetyczny dialog wokół filmu „Siła spokoju”
- 10:00 – Katecheza III
- 11:00 – Celebracja Eucharystii
- 12:30 – Obiad i zakończenie rekolekcji

Więcej informacji na temat rekolekcji proszę szukać w Komunikatach na stronie internetowej Wydziału Nauczania [www.katecheza.diecezja.siedlce.pl](http://www.katecheza.diecezja.siedlce.pl)

Dyrektor Wydziału Nauczania  
ks. dr Krzysztof Baryga

## DIECEZJALNY DZIEŃ CHOREGO

/27.06.2009/

Sanktuarium Maryjne w Kodniu

2 lipca 2009 r.

*Jesteśmy dziećmi Bożymi...  
będziemy do Niego podobni...*

(1 J. 3,1n)

Program:

- 7.30 - Godzinki o Niepokalanym Poczęciu M.P. w bazylice
- 8.00 - Msza św. z homilią w bazylice
- 10.00 - Msza św. z homilią w bazylice
- 11.15 - Koronka do Miłosierdzia Bożego - Kalwaria - ołtarz polowy
- 11.45 - przygotowanie Eucharystii
- 12.00 - Procesja z obrazem Matki Bożej na Kalwarię  
Eucharystia, Słowo Boże, błogosławieństwo Lourdzkie - ks. bp.  
Henryk Tomasik  
Procesja powrotna do bazyliki, pożegnanie pielgrzymów

Zapraszają  
Misjonarze Oblaci z Kodnia



## SPOTKANIE DOTYCZĄCE ORGANIZACJI DUSZPASTERSTWA RODZIN

/27.06.2009/

26 czerwca w Sanktuarium Rodzin w Parczewie odbyło się spotkanie ks. bp. Zbigniewa Kiernikowskiego z członkami Kapituły parczewskiej, fraternii rodzin oraz księży zaangażowanych w organizację duszpasterstwa rodzin, którego celem było wypracowanie programu duszpasterskiego pracy z rodzinami w diecezji siedleckiej. Ks. biskup nakreślił chrześcijańską wizję rodziny, która z mocy chrztu świętego ma moc do pokonywania wszelkich słabości, wchodzenia w umieranie dla siebie, by z tego rodziło się życie. Rodzina bowiem jest miejscem walki o człowieka. Tylko wtedy kiedy rodzina stanie się ośrodkiem przekazu orędzia zbawienia będzie w stanie obronić się przed współczesnymi zagrożeniami. Istnieje nagląca potrzeba formacji młodzieży, narzeczonych, małżonków, docierania do rodzin zagrożonych rozbitciem, przeżywających kryzysy. W świadczeniu tej pomocy potrzebne jest zaangażowanie ludzi świeckich i duchownych. Uczestnicy spotkania zostali zaproszeni do współpracy i szukania praktycznych rozwiązań tak by znaleźć sposób dotarcia do współczesnego człowieka. Do szczególnej pracy nad programem zostali wyznaczeni księża: ks. Jan Kluska, ks. Marek Andrzejuk, ks. Henryk Góral, ks. Jacek Sereda oraz czuwający nad wszystkim dyrektor Wydziału Duszpasterskiego ks. Marek Paluszkiewicz.

## DZIEŃ JEDNOŚCI Z BENEDYKTEM XVI

/27.06.2009/

**Papież wręczy 29 czerwca paliusze nowym metropolitom. Uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła zamknie Rok św. Pawła. Będzie to także dzień jedności z Benedyktem XVI.**

W najbliższy poniedziałek, 29 czerwca, przypada uroczystość Świętych Apostołów Piotra i Pawła. Tradycyjnie w tym dniu Papież wręczy paliusze nowym metropolitom, w ich gronie znajdzie się abp Andrzej Dzięga, mianowany metropolitą szczecińsko-kamieńskim w lutym br. Paliusz z rąk Benedykta XVI odbierze także abp Mieczysław Mokrzycki, metropolita lwowski. Liturgia w Bazylice św. Piotra rozpocznie się o godz. 9.30.

W tym dniu zakończą się obchody 2000. rocznicy narodzenia Apostoła Narodów. W miejscach szczególnie związanych z jego życiem zamknięciu Roku św. Pawła przewodniczyć będą specjalni papiescy wysłannicy. Benedykt XVI mianował nimi siedmiu kardynałów. Jak informuje Radio Watykańskie, do Ziemi Świętej uda się kard. Walter Kasper, odpowiedzialny w Kurii Rzymskiej za ekumenizm i za dialog z wyznawcami judaizmu, a do Turcji – gdzie urodził się św. Paweł – kard. Jean-Louis Tauran, zajmujący się sprawami dialogu międzyreligijnego. Hierarchowie udadzą się też na Maltę, na Cypr, do Grecji, Syrii i Libanu.

Papież będzie przewodniczył I niesporom uroczystości Świętych Piotra i Pawła w Bazylice św. Piotra za Murami w niedzielę, 28 czerwca o godz. 18.00.

Od 2005 r. uroczystość Świętych Piotra i Pawła jest w Polsce Dniem Papieża Benedykta XVI. O godz. 16.30 w bazylice Świętego Krzyża w Warszawie (ul. Krakowskie Przedmieście 3) Episkopat odprawi Mszę Świętą dziękczynną za kolejny rok pontyfikatu Ojca Świętego. Eucharystii będzie przewodniczył nuncjusz apostolski w Polsce abp Józef Kowalczyk, a homilię wygłosi ordynariusz warszawsko-praski abp Henryk Hoser.

Do modlitwy i solidarności z Benedyktem XVI zachęcał ostatnio przewodniczący Episkopatu. Rozpoczynając zebranie plenarne biskupów, abp Józef Michalik wskazał, że kapłani w sposób szczególnie powinni troszczyć się o jedność z Papieżem, który jest Pierwszym Kapłanem Kościoła. Wezwał, by dzień 29 czerwca, był okazją do wyrażenia solidarności z Następcą św. Piotra, zwłaszcza w kontekście nagonki antypapieskiej, jaka miała miejsce przy okazji pielgrzymek do Afryki i Ziemi Świętej.



## NOWE GODNOŚCI W DZIECZYZI SIEDLECKIEJ

/28.06.2009/

Papież Benedykt XVI podniósł do godności Honorowego Kapelana Jego Świątobliwości - **ks. Jana Jaworskiego** Wikariusza biskupiego ds. Duchowieństwa, proboszcza parafii Mordy i **ks. seniora Stanisława Pawluczuka** pochodzącego z Pratulina.

Natomiast do godności Prałata Jego świątobliwości został podniesiony **ks. Henryk Hołoweńko** wieloletni proboszcz i budowniczy parafii p.w. MB Nieustającej Pomocy w Radzynie Podlaskim.

## DODATEK

Ks. Roman Krawczyk, Akademia Podlaska

### POWSTANIE BAR KOCHBY (132-135 r. n. e.)

Naród żydowski nigdy nie pogodził się z utratą niepodległości, jak tego dowodzą kolejne powstania. Jedną z największych katastrof w dziejach tego narodu było zdobycie Jerozolimy i zniszczenie świątyni przez rzymskie wojska w roku 70 po Chr. Łuk Tytusa w Rzymie na Forum Romanum z płaskorzeźbami Żydów uprowadzonych do niewoli i monety z napisem: „Judea Capta” uwiocznily tę klęskę narodu wybranego. Lata 115-117 po Chr. przyniosły kolejne powstania ludności żydowskiej w Egipcie, Cyrenajce na Cyprze i Mezopotamii<sup>1</sup>. Nie jesteśmy w stanie stwierdzić z całkowitą pewnością, że powstanie w latach 115-117 wybuchło również w Judei.

Wybuch nowego, kolejnego powstania, tym razem na terenie Judei związany był w jakiś sposób z dwoma zarządzeniami cesarza Hadriana: z jednej strony było to zarządzenie zbudowania w Jerozolimie w miejsce zburzonej świątyni żydowskiej pogańskiego miasta Colonia Aelia Capitolina z nową pogańską świątynią poświęconą czci Jowisza Kapitońskiego, a z drugiej - zakaz stosowania obrzezania obwarowany groźbą kary śmierci. Czy te zarządzenia Hadriana były przyczyną wybuchu powstania czy raczej konsekwencją, „karnym” rezultatem powstania, powiemy o tym poniżej.

Powstanie wybuchło w roku 132 po Chr. Jego dziejów nie da się przedstawić w sposób ciągły i ze wszystkimi szczegółami ze względu na szczupłość źródeł. Na jego czele stanął wódz imieniem Bar Kochba<sup>2</sup> - jego imieniem zostało też nazwane samo powstanie: „Powstanie Bar Kochby”. Oto próba nakreślenia zasadniczych, możliwych do odtworzenia ram historycznych tego powstania (1) oraz jego rezultatów dla ludności żydowskiej i dla narodu żydowskiego (2).

<sup>1</sup> Zob. R. Krawczyk, *Historia starożytnego Izraela. Wybrane zagadnienia*, Siedlce 2008, s. 105-117.

<sup>2</sup> T. Jelonek, *Bar Kochba*, „Polonia Sacra”, 3 (1999) nr 4, s. 61-76.



## Powstanie Bar Kochby – rys historyczny.

Wybuch powstania ma niewątpliwie związek z dwoma wspomnianymi wyżej decyzjami Hadriana. Obie decyzje były niewątpliwie elementami realizacji świadomej antyżydowskiej polityki imperium rzymskiego<sup>3</sup>. Choć nie można – jak chcą niektórzy autorzy – wykluczyć, że zamiar przebudowy miasta powziął Hadrian przed wybuchem powstania w nadziei, że Żydzi przyjmą tę decyzję z zadowoleniem. Pamiętajmy, że Hadrian znaczną część swego panowania spędził na podróżach po prowincjach podległych władzy Rzymu, a w miejscach swego pobytu inicjował rozpoczynanie licznych budowli. Czy taki sam cel przyświecał mu w Palestynie? Nie można tego wykluczyć. Problem polega zatem na tym, czy obie decyzje zostały podjęte rzeczywiście przed powstaniem Bar Kochby, czy dopiero po stłumieniu powstania jako wyraz represji za rewoltę. Wątpliwości te dotyczą zwłaszcza zakazu obrzezania, który mógł być spowodowany moralnymi wątpliwościami cesarza Hadriana, uważał on bowiem obrzezanie za obyczaj barbarzyński. Opinie autorów są podzielone. Jerzy Ciecieląg, autor książki o powstaniu Bar Kochby, opowiada się za terminem po stłumieniu powstania. Autor ten pisze: „Nie da się obronić tezy o wprowadzeniu zakazu obrzezania jeszcze przed rozpoczęciem rewolty, a więc nie mógł on być powodem jej wybuchu. Zakaz został wprowadzony jako jeden z elementów represji po stłumieniu powstania”<sup>4</sup>. Inni autorzy skłaniają się do poglądu, że decyzje Hadriana dotyczące budowy rzymskiej świątyni z bogiem Jowiszem i zakaz obrzezania były podjęte przed wybuchem powstania i stały się bezpośrednimi przyczynami jego wybuchu. „Obydwie przyczyny – pisze Norbert Mendecki – to jest zamiar zbudowania pogańskiego miasta na gruzach Jerozolimy i zakaz obrzezania pod groźbą kary śmierci spowodowały wybuch powstania. Wydaje

<sup>3</sup> Decyzje te w rezultacie doprowadziły do wybuchu powstania. Jak zauważył B. Isaac, jest to jedyne powstanie w historii Rzymu spowodowane przez działania rzymskiego cesarza (B. Isaac, *Cassius Dio and the Revolt of Bar-Kokhba*, „Scripta Classica Israelica” 7 (1983/84), s. 68-69).

<sup>4</sup> J. Ciecieląg, *Powstanie Bar Kochby (132-135 po Chr.)*, Zabrze 2008, s. 118. Pogląd swój opiera na: A. Oppenheimer, *The Ban of Circumcision as a Cause of the Revolt*, w: tenże, *Between Rome and Babylon. Studies in Jewish Leadership and Society*, Tübingen 2005, s. 243-255.

się jednak, że zwłaszcza przyczyna pierwsza była czynnikiem decydującym<sup>5</sup>. Z drugiej jednak strony wielu badaczy opowiada się za paroletnimi przygotowaniem do wybuchu powstania (przynajmniej od schyłku 129 roku po Chr.)<sup>6</sup>. W takim wypadku nie można wykluczyć, że Rzymianie mogli mieć jakąś wiedzę o przygotowaniach do buntu, a decyzje Hadriana o zmianie statusu Jerozolimy i zburzeniu świątyni miały raz na zawsze zlikwidować źródła buntu. W konsekwencji – pisze J. Ciecieląg – „nie jesteśmy w stanie wskazać jednoznacznej przyczyny wybuchu powstania Bar Kochby nie tylko z powodu szczupłości źródeł, ale również ich niejasności i wzajemnej sprzeczności”<sup>7</sup>. Można jedynie najogólniej powiedzieć, że pośrednio wybuch powstania spowodowała polityka hellenizacyjna Hadriana. Bezpośrednią przyczynę powstania najpewniej nie da się ustalić; faktem jednak jest, że już po wybuchu walk w 132 r. n.e. konflikt przerodził się w brutalną i totalną wojnę kultur, ideologii i religii. Cele Żydów były w znacznym stopniu te same, co w dwóch poprzednich powstaniach: odzyskanie niepodległości, ustanowienie suwerennego państwa żydowskiego, funkcjonującego zgodnie z zasadami judaizmu oraz pozbycia się z kraju rzymskiego okupanta.

Na czele powstania stanął Bar Kochba; jego imię oznacza „gwiazda” albo „syn gwiazdy”. Takie imię miał mu nadać Rabbi Akiba w oparciu o werset z Księgi Lb 24, 17. W późniejszym okresie na podstawie papirusowych listów – autografów znalezionych na pustyni judejskiej nazwisko przywódcy powstania ustalono na Szymon Ben/Bar Koseba<sup>8</sup>.

<sup>5</sup> N. Mendecki, *Powstanie w diasporze żydowskiej (115-117) i Bar Kochby (132-135)*, w: *Studium Scripturae Anima Theologiae*, Kraków 1990, s. 195. Odwrotnie uważa P. Schäfer: według niego owe przyczyny nie były bezpośrednim czynnikiem wybuchu powstania. Pośrednio wybuch powstania spowodowała „polityka hellenizacyjna” Hadriana; P. Schäfer, *Der Bar Kochba – aufstand. Studien zum zweiten jüdischen Krieg gegen Rom*, Tübingen 1981, s. 29-32, 50.

<sup>6</sup> R. M. Sheldon (*Szpiedzy, wywiady i tajne służby*, Warszawa 2008, s. 225) uważa, że „cała kampania została gruntownie zaplanowana i skoordynowana w czasie. Listy, znalezione wśród dokumentów ukrytych w grotach w pobliżu Morza Martwego w ostatnim stadium powstania, dowodzą w sposób niezbity, że powstańcy przygotowali nawet administrację, która miała zacząć działać zaraz po zwycięstwie” nad Rzymianami.

<sup>7</sup> J. Ciecieląg, dz. cyt., s. 125.

<sup>8</sup> N. Mendecki, art. cyt., s. 196.



Jako datę wybuchu powstania zgodnie przyjmuje się rok 132 po Chr.<sup>9</sup>, natomiast dokładniejsza datacja jest w świetle posiadanych źródeł niemożliwa; jedni wskazują na wiosnę tego roku (miesiąc Nizan), inni na jesień (miesiąc Tiszri), jeszcze inni opowiadają się za latem tego roku. Nie da się również dokładnie ustalić zasięgu terytorialnego powstania. Pewne jest natomiast, że głównym terenem działań militarnych była Judea, ze względu na Jerozolimę, której dotyczyły decyzje Hadriana. Dlatego też jest prawdopodobne, że Galilea pozostała na uboczu, mimo że wielu Galilejczyków brało udział w powstaniu, co potwierdzają świadectwa źródłowe<sup>10</sup>. Działania powstańcze objęły też Pereę, czyli tereny po wschodniej stronie Jordanu. Tam właśnie w czasie powstania schroniło się wiele żydowskich rodzin. Potwierdzają to zachowane dokumenty dotyczące aktów własności i zawieranych małżeństw. Niektóre źródła wskazują też na udział w powstaniu Nabatejczyków oraz mieszkańców prowincji Arabia (dawne terytorium królestwa nabatejskiego). Nie jest wykluczone, że Nabatejczycy byli po prostu najemnikami, którzy nie tyle z solidarności, ile z motywów własnych korzyści stanęli po stronie powstańców.

Cechą charakterystyczną powstania Bar Kochby była taktyka wojenna partyzantów. W pierwszej wojnie żydowskiej Rzymianie oblegali głównie miasta i twierdze, w powstaniu Bar Kochby natomiast mieli oni do czynienia z systemami kryjówek i grotami, w których chronili się partyzanci. Niektóre z tych grot to były naturalne zagłębienia w zboczach gór, a więc dzieła natury, ale wiele z nich stanowiły prawdziwe instalacje i umocnienia specjalnie zbudowane jeszcze przed wybuchem powstania. Także ten fakt potwierdzałby przypuszczenie, że powstanie było przygotowywane wcześniej, a nie stanowiło spontanicznej reakcji na decyzje Hadriana dotyczące obrzezania i zamiany Jerozolimy na miasto pogańskie. Niektórzy autorzy wyrażają opinię, że owe groty – instalacje były budowane już od czasów machabejskich i to niekoniecznie w celach wojskowych. Wiele z nich było zaplanowane jako miejsca do zamieszkania, dlatego zawierały zbiorniki na

---

<sup>9</sup> Rok 132 n.e. został ustalony na podstawie świadectw numizmatycznych i dokumentów znalezionych w Wadi Murabba'at. Zob. L. Mildenberg, *The Bar-Kokhba War in Light of the Coins*, „Israel Numismatic Journal”, 8 (1984/85), s. 29.

<sup>10</sup> P. Schäfer, *The Bar Kokhba War Reconsidered*, Tübingen 2003, s. 217-235.



wodę, magazyny, spiżarnie, łaźnie rytualne itp.<sup>11</sup> Jest zrozumiałe, że w warunkach wojny partyzanckiej te ukryte miejsca schronienia partyzantów dla żołnierzy rzymskich stanowiły ogromne utrudnienie, zwłaszcza że niektóre z tych grot zawierały również ukryte trasy ucieczki.

Powstanie Bar Kochby nie miało wyłącznie charakteru partyzanckiego; częściowo miało ono również wymiar prawdziwej wojny. Najważniejszym celem powstańców było odzyskanie Jerozolimy i odbudowa świątyni. Problem, czy rzeczywiście udało im się zdobyć Jerozolimę, do dziś jest problemem dyskusyjnym. „Nauka do dnia dzisiejszego – pisze J. Ciecieląg – nie jest w stanie odpowiedzieć na pytanie czy stolica została rzeczywiście wyzwolona na początku rebelii”<sup>12</sup>. Ale nie brak też opinii całkowicie odmiennych: „Pierwszym wyczynem partyzantów było zdobycie Jerozolimy. Chociaż historycy, Dio Cassius i Euzebiusz nie wspominają o zdobyciu Jerozolimy, przypuszcza się, że fakt ten rzeczywiście miał miejsce”<sup>13</sup>. Takie samo stanowisko zajmuje Julian Warzecha: „Powstańcom udało się zająć Jerozolimę, skąd rozciągnęli władzę nad Judeą”<sup>14</sup>.

Rzecz jest niewątpliwie dyskusyjna; mennica, która przebijała obce monety, głównie rzymskie, na monety powstańcze, mogła znajdować się zarówno w Jerozolimie jak i Hebronie. Znamienny jest fakt, że Bar Kochba zamieszkiwał w Herodionie, co wskazuje, że nie Jerozolima, lecz właśnie ta twierdza była główną kwaterą powstańczą.

Powstanie Bar Kochby nie było wojną ogólnonarodową; nie wszyscy Żydzi popierali rewoltę woląc zapewne pokojowe życie pod rządami rzymskimi niż niebezpieczne losy wojenne. Była to w gruncie rzeczy głównie wojna partyzancka, co uwarunkowane było terenem wojny: Judea składa się głównie z terenów górzystych. Dominujący krajobraz górski ograniczał właściwie do minimum stoczenie walnej bitwy, umożliwiawał natomiast ata-

<sup>11</sup> J. Ciecieląg (dz. cyt., s. 157-160) wylicza dwanaście typów tych podziemnych kryjówek.

<sup>12</sup> J. Ciecieląg, dz. cyt., s. 169.

<sup>13</sup> N. Mendecki, art. cyt., s. 196.

<sup>14</sup> Julian Warzecha, *Historia dawnego Izraela*, Warszawa 2005, s. 504.



kowanie kolumn rzymskich żołnierzy ze wzgórz<sup>15</sup>. Ten czynnik, jak również duże straty<sup>16</sup>, jakie ponosili Rzymianie, skłonił Hadriana do tego, że ściągnął do Judei jednego ze swoich najlepszych dowódców – mianowicie Juliusza Sewerusa. Przyjął on taktykę walki podjazdowej polegającej na głodzeniu partyzantów i stopniowej ich likwidacji. Taktyka ta okazała się skuteczna głównie przy zdobywaniu twierdzy Betar położonej około 11 km na południowy-zachód od Jerozolimy. Oblężenie trwało długo – Talmud Jerozolimski podaje, że obrona trwała trzy i pół roku, co obejmuje całość powstania (dlatego ta liczba wydaje się przesadzona). Powstańców pokonali nie tyle Rzymianie, ile raczej głód i pragnienie. Przy zdobywaniu tej twierdzy zginął przywódca powstania, Bar Kochba<sup>17</sup>. Według źródeł talmudycznych został aresztowany za publiczne nauczanie Tory, a torturowany wyznał, że teraz po raz pierwszy ma okazję wielbić Boga całą swoją duszą. Tak oto ostatni zryw wolnościowy narodu żydowskiego dobiegł końca.

## 2. Judea i jej mieszkańcy po upadku powstania Bar Kochby

Ostatnia wielka wojna wyzwolenicza narodu żydowskiego przeciwko Rzymowi, której orężnym ramieniem był Bar Kochba, a duszą rabbi Akiba i która tak zwycięsko się rozpoczęła, zakończyła się w roku 135 powszechną klęską i unicestwieniem całej armii. Po upadku pierwszego powstania Rzymianie stosowali w Judei dość tolerancyjną praktykę; próbowali jedynie przeciwdziałać odradzaniu się nastrojów ekstremistycznych. Po upadku po-

<sup>15</sup> Rzymianie mieli poważny problem ze zlokalizowaniem powstańców, dlatego zastosowali taktykę odcinania górskich regionów stanowiących bastiony powstańców. Rejony te były najpierw izolowane, a następnie otaczający je pierścień wojsk zaciskał się opasując pozycję powstańców linią szańców. Rzymianie zatrudnili nawet ekspertów, którzy opracowali taktykę pozwalającą na walkę w górzystym terenie. Jednym z nich był Apollodrus z Damaszku, architekt i budowniczy, do którego Hadrian zwrócił się o radę, jak skutecznie walczyć z powstańcami, którzy nie okopują się w tradycyjnych umocnieniach, lecz wykorzystują naturalne ukształtowanie terenu, zajmując pozycje łatwe do obrony, a następnie szybko je opuszczają. W odpowiedzi Apollodrus zaprojektował uzbrojoną platformę obserwacyjną, którą można było zza osłony szybko wysunąć teleskopowo do góry i wciągnąć z powrotem.

<sup>16</sup> M. Gichon (*The Bar Kokhba Revolt*, „Revue Internationale d’Histoire Militaire”, 42 (1979), s. 93) uważa, że Hadrian miał pod swoim dowództwem w Judei w sumie sześćdziesiąt do osiemdziesięciu tysięcy żołnierzy.

<sup>17</sup> J. Warzecha uważa, że „Szymon Bar Kochba zginął pod Jerozolimą, nie wiadomo w jakich okolicznościach”. J. Warzecha, dz. cyt., s. 505.



wstania Bar Kochby polityka Rzymian była już odmienna. Zwycięski wódz Juliusz Sewerus pozostał w Judei jeszcze przez dwa lata, aby rygorystycznie uporządkować stosunki w kraju. Pod jego przywództwem Rzymianie dokonali krwawej zemsty na tych, którzy się ostali. Zginęło też wielu rabinów (w tym sławny rabbi Akiba). Od powstania Bar Kochby począwszy Żydzi będą stanowili w Palestynie mniejszość narodową. Nowe porządki zaprowadzane przez Hadriana objęły Jerozolimę i całą Judeę. Część żydowskiej ziemi została skonfiskowana i zasilila cesarskie majątki, a część była sprzedawana lub wydzierżawiana. Jerozolima, zgodnie z pierwotną decyzją Hadrian nosi odtąd nazwę Colonia Aelia Capitolina<sup>18</sup>, a w swoim zasadniczym wymiarze religijnym i architektonicznym staje się odtąd miastem pogańskim. W mieście zaczynają funkcjonować amfiteatr, łaźnie, a na miejscu świątyni wybudowano świątynię rzymską, w której czczono rozmaite bóstwa, m.in. Jowisza, Junonę, Minerwę, Serapisa, Bachusa, Astarte. Na wzgórzu wzniesiono posąg Jowisza. Obok niego prawdopodobnie pojawił się też posąg Hadriana<sup>19</sup>.

Żydzi zostali wypędzeni z Jerozolimy i zabroniono im pod groźbą kary śmierci wstępu do tego miasta. Mogli jedynie udawać się do innych miejscowości<sup>20</sup>. Judea jako prowincja rzymska nosi teraz nazwę „Syria – Pa-leastina”. Nad nową jednostką administracyjną czuwał Legion IV Ferrata, który stacjonował w pobliżu Megiddo.

Dla ludności żydowskiej najbardziej dotkliwe były restrykcje religijne. Jedynie raz w roku w rocznicę zburzenia Jerozolimy, 9-ego dnia miesiąca Ab, mogli przybywać do tego miasta, aby opłakiwać nieszczęścia swego narodu pod ścianą płaczu. (Warto w tym miejscu przypomnieć, że ostatnim dniem wyznaczonego terminu, w którym Żydzi musieli opuścić w roku 1492 r. Hiszpanię był znowu 9 dzień miesiąca Ab!) Z rozporządzenia cesarza zakazano wszelkiego nauczania Tory, a rabinom zakazano przekazywania urzędu następcom. W ten sposób usiłowano ograniczyć lub wręcz zlikwidować ich przywódczą rolę. Nie było ogólnego zakazu obchodzenia świąt

<sup>18</sup> „Aelia Capitolina” wzięła swą nazwę od cesarza Augusta Hadriana i rzymskiego boga Jowisza Capitolinusa.

<sup>19</sup> Według tradycji nad grobem Chrystusa stanęła świątynia Jowisza, a w miejscu ukrzyżowania świątynia bogini Wenus.

<sup>20</sup> Por. M. Sartre, *Wschód rzymski. Prowincje i społeczeństwa prowincjonalne we wschodniej części basenu Morza Śródziemnego w okresie od Augusta do Sewerów (31 r. p.n.e. – 235 n.e.)*, tłum. S. Rościcki, Wrocław 1979, s. 424.



żydowskich, zakazano tylko obchodzenia szczególnie ważnych elementów niektórych świąt, np. palenia świec w święto Chanuka, obchodzenia święta namiotów i czytania księgi Estery w święto Purim.

Sytuacja, jaka zapanowała w kraju spowodowała, że wielu Żydów opuściło Palestynę przenosząc się do Syrii. Falę emigracji próbowali powstrzymać rabinowie bojąc się uraty świadomości narodowej swoich rodaków. Ich wysiłki nie poszły na marne. Słusznie pisze Jerzy Ciecieląg: „Ostatecznie powstanie zostało stłumione, otwierając drogę do pełnego ukształtowania się rabinizmu talmudycznego, dzięki czemu rabinowie przejęli już bez żadnych przeszkód rolę przewodników narodu żydowskiego”<sup>21</sup>. W tym religijnym sensie powstanie Bar Kochby pozostało jednym z najważniejszych wydarzeń w dziejach ludu wybranego. Przyczyniło się do utrwalania nie tylko żydowskiej świadomości narodowej, ale utrwalenia także pragnienia powrotu do swojej ojczyzny, co ostatecznie zaowocowało powstaniem państwa Izrael<sup>22</sup>.

<sup>21</sup> J. Ciecieląg, dz. cyt., s. 213.

<sup>22</sup> Tak oto komentuje to Isaiah Berlin: „Utworzenie państwa izraelskiego... okazało się jedną z najlepszych przysług, jakie instytucja ludzka może oddać jednostce: dało Żydom nie tylko gwarancję statusu istot ludzkich, ale, co po stokroć ważniejsze, prawo osobistego wyboru własnego sposobu życia, podstawową wolność decyzji, prawo do życia lub do śmierci, do kroczenia po własnej drodze ku dobremu lub złemu, bez czego życie sprowadza się do zniewolenia społecznego, a także często – moralnego. Ten rodzaj zniewolenia wspólnota żydowska znosiła od blisko dwóch tysięcy lat”. Zob. Isaiah Berlin, *Żydzi – od zniewolenia do Emancypacji*, „Znak” 339-340 (1983), s. 499.

## RODZINA Z NAZARETU DOSKONAŁYM WZOREM SYSTEMU RODZINNEGO W NAUCZANIU JANA PAWŁA II

Jan Paweł II ukazując współczesnym rodzinom wzór Rodziny z Nazaretu, nawiązuje do wielowiekowej tradycji chrześcijańskiej, według której jest ona nie tylko „święta”, ale zajmuje również wyjątkowe miejsce w realizacji Bożego planu zbawienia. Obecność Chrystusa w tej Rodzinie jest wynikiem „cudownego zamysłu Bożego” i dlatego ta święta wspólnota Boga i ludzi „jest pierwowzorem i przykładem wszystkich rodzin chrześcijańskich”<sup>1</sup>.

Należy dodać, że Maryja i Józef poprzez uczestnictwo w tajemnicy świętości Boga stanowią wspaniały wzór nie tylko dla poszczególnych stanów życia, ale dla całej chrześcijańskiej wspólnoty, niezależnie od warunków życia i zadań, jakie w niej pełni każdy z wiernych<sup>2</sup>.

Podstawową nowością nauczania Jana Pawła II na temat miłości małżeńskiej i rodzinnej jest całościowe ujęcie teologii małżeństwa i rodziny oraz głębia refleksji, z jaką Papież przedstawia różne dobra i dary małżeństwa, wyprowadzając je z rzeczywistości osoby ludzkiej oraz z jej wrodzonego powołania do miłości. Ojciec Święty w swojej teologicznej refleksji nad Rodziną z Nazaretu korzysta z osiągnięć „teologii ciała” oraz z „integralnej antropologii”<sup>3</sup>.

Celem niniejszego artykułu będzie ukazanie systemu rodzinnego Świętej Rodziny z Nazaretu jako doskonałego wzoru życia w prawdziwej komunii.

Od wieków budzi refleksję fakt, że Józefa z Maryją nie łączyło współżycie płciowe, a mimo to byli prawdziwym małżeństwem i łączyła ich głęboka

<sup>1</sup> J. Bajda, *Święta Rodzina – wiecznie aktualnym wzorem dla chrześcijańskich rodzin*, Warszawa 2000 (maszynopis), s. 1, za: K. Wolski, *Nazaret – źródło świętości*, Łomianki 2001, s. 29.

<sup>2</sup> RC, 30.

<sup>3</sup> K. Wolski, dz. cyt., s. 65-66.



komunia życia i miłości<sup>4</sup>. To że Józef nie był mężem „na niby” ani Maryja nie była żoną „na niby” stanowi istotną prawdę wiary. Papież naucza, że Kościół wyznaje nie tylko dziewicze poczęcie Jezusa, ale również broni małżeństwa Maryi z Józefem. Zauważa przy tym, że Ewangelisci opisując dziewicze poczęcie Jezusa z Ducha Świętego, nazywają Józefa małżonkiem Maryi, a Maryję małżonką Józefa<sup>5</sup>.

Ortodoksyjna myśl teologiczna nigdy nie kwestionowała, że współżycie płciowe stanowi jeden z integralnych elementów życia małżeńskiego. Jednakże w małżeństwie Maryi i Józefa dopatrywała się sugestii, że – po pierwsze – współżycie nie jest wyłącznym czynnikiem budującym komunię między małżonkami, a po drugie, że czynniki pozaerotyczne posiadają nie mniejszą od niego moc sprawczą<sup>6</sup>.

Małżeństwo Maryi i Józefa stanowi dla wszystkich małżonków szczególnego rodzaju wyzwanie, aby w niczym nie pomniejszając wartości współżycia seksualnego, wnikać w głębię komunii małżeńskiej<sup>7</sup>.

Jan Paweł II stwierdza, że małżeństwo Maryi z Józefem zawiera w sobie doskonałą komunię osób: mężczyzny i kobiety, w przymierzu małżeńskim<sup>8</sup>. Zauważa przy tym, iż komunია ta jest tym bardziej inspirująca, ponieważ Józef nie był, w przeciwieństwie do Maryi, ustrzeżony od nieporządku grzechu: był na wskroś „zwykły”. Spostrzeżenie to nasuwa myśl, że postawa Józefa jest osiągalna dla „zwykłych” ludzi<sup>9</sup>.

<sup>4</sup> Dziewicza jedność Maryi i Józefa. Katecheza podczas audiencji ogólnej (21.08.1996), w: ORp 10/1996, s. 24-25, za: K. Lubowicki, Duchowość małżeńska w nauczaniu Jana Pawła II, Kraków 2005, s. 199; zob. J. Galot, Święty Józef, Kraków 1997, s. 37-48.

<sup>5</sup> RC 7.

<sup>6</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 199-200.

<sup>7</sup> Tamże, s. 200; zob. H. J. Enichlamayr, Znaczenie Świętego Józefa dla duchowości współczesnej rodziny, Lublin 2002, s. 14.

<sup>8</sup> Jan Paweł II, Rapporto tra contineza „per il regno die celi” e fecondita soprannaturale dello spirit umano. Katecheza podczas audiencji ogólnej (24.03.1982), w: ICD; zob. tenże, Beżzenność dla Królestwa Niebieskiego a nadprzyrodzona płodność. Katecheza podczas audiencji ogólnej (24.03.1982), w: TM, s. 260-263.

<sup>9</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 200-201; W. Półtawska, Karol-Józef Wojtyła i Święty Józef. Refleksje w jedną z wigilii świętego Józefa (18 marca) odtworzone z pamięci i notatek, w: Jan Paweł II, Mężczyzną i niewiastą stworzył ich. Chrystus odwołuje się do zmarłych. O Jana Pawła II teologii ciała, Lublin 1998, s. 197.

Doskonałość systemu rodzinnego Świętej Rodziny z Nazaretu polega – zdaniem Papieża – na dojrzałym, wolnym od egoizmu przeżywaniu płciowości oraz na głębokiej, opartej na Bogu komunii całego życia. Józef nie ogranicza „męskości” wyłącznie do erotyzmu. Jest otwarty na działanie Ducha Świętego we wszystkich ważnych życiowo sprawach. Również jego męska miłość do Maryi kształtowana jest przez Ducha Świętego<sup>10</sup>. Ojciec Święty pisze:

Czyż nie trzeba myśleć o tej miłości Bożej, która rozlana w sercu ludzkim przez Ducha, który nam jest dany (por. Rz 5,5), kształtuje najwspanialej wszelką ludzką miłość? Kształtuje również – i owszem, w sposób szczególny – miłość oblubieńczą małżonków, pogłębiając w niej wszystko to, co po ludzku godne i piękne, co nosi znamiona tego wyłącznego zawierzenia i przymierza osób, autentycznej „komunii” na podobieństwo Tajemnicy trynitarniej<sup>11</sup>.

Jan Paweł II stwierdza, że otwarcie się Józefa na Ducha Świętego rodzi między nim a Maryją szczególny rodzaj bliskości oblubieńczej. Bliskość ta jest wyjątkowa pod względem głębi, a także pod względem intensywności ich zjednoczenia.

Także duchowa intensywność ich osobowych relacji ma niezwykły charakter. Papież mówi o miłości małżeńskiej Maryi i Józefa, że jest pełna duchowego ciepła<sup>12</sup>. Józef jako młody chłopak normalne reakcje swojego ciała podporządkowywał całkowicie swojej woli, która skierowana była ku podjęciu i spełnieniu własnego powołania w takim kształcie, w jakim Bóg mu je zadał.

Mimo skazy grzechu zakłócającego pierwotną równowagę, wziął całkowitą odpowiedzialność za los Maryi i Jezusa. Musiał w imię tej odpowiedzialności zdobyć się na trud samoposiadania i samoopanowania. Dziewiczność serca stanowiła dla niego „męskie powołanie”. W taki sposób osiągnął on prawdziwą wolność i prawdziwą męskość<sup>13</sup>.

<sup>10</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 201.

<sup>11</sup> RC 19

<sup>12</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 201; zob. Jan Paweł II, Rodzina Maryi i Józefa. Rozważania przed modlitwą niedzielą (29.12.1996), w: AP-6, s. 324.

<sup>13</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 201-202.



Wewnętrzna moc i siła charakteru – kontynuuje Jan Paweł II – otworzyła mu drogę do przeżywania na zupełnie innym poziomie czułości, wzruszenia i uniesienia. Nauczył się patrzeć na kobietę zupełnie inaczej niż ci, którzy widzą w niej jedynie możliwość zaspokojenia swoich cielesnych potrzeb. Bez pożądania, a z czystym zachwytem. Jego spojrzenie powróciło do tego, co było „na początku”. Nauczył się dostrzegać wewnętrzne piękno i nim się cieszyć<sup>14</sup>.

Doskonała małżeńska komunია osób między Maryją i Józefem nie ogranicza się jedynie do uduchowionego przeżywania przez Józefa swojej płciowości.

Ojciec Święty akcentuje fakt wzięcia przez niego swojej małżonki do siebie (Mt 1,24). Słowo „wziął” nie oznacza jedynie materialnego czy prawnego przyjęcia, ale jest przede wszystkim wyrazem całkowitej akceptacji Maryi, bez najmniejszych zastrzeżeń oraz przyjęcia jej do swojego domu i serca wraz z Synem, który miał przyjść na świat<sup>15</sup>.

Po początkowych wahaniach Józef odważył się myśleć o Maryi jako o swojej prawdziwej żonie, której losy powierzył mu sam Bóg. Nie zostawił jej więc samej z całą tajemnicą macierzyństwa, lecz wziął za nią całkowitą odpowiedzialność, do jakiej zobowiązuje małżeńskie przymierze między mężczyzną i kobietą. Ta tajemnica Boskiego macierzyństwa stała się treścią i sensem ich wspólnego życia. Józef wspierał Maryję i uczestniczył w tym, co przeżywała jego żona; stał się towarzyszem jej całego życia. Żyli oni w najgłębszym porozumieniu, które stale wzrastało. Byli zanurzeni w bezmiar rzeczy niewymiernych, w świat rzeczywistości ponadludzkiej<sup>16</sup>.

W imię bezinteresownej miłości do Maryi, Józef składa jej „małżeński dar z siebie”. Wierzy w jej życiowe powołanie. Chce jemu służyć całą swoją opiekuńczością, ale też swoim milczeniem. Nie koncentruje się na sobie samym, na swoich marzeniach i prawach, gdyż nie chce przeszkadzać realizacji Bożego planu w Niej. Szanuje Jej wyłączną przynależność do Boga. Staje się obrońcą Jej cnoty. Milczenie seksualne ich jednak nie oddala. Trud

---

<sup>14</sup> Tamże, s. 202.

<sup>15</sup> RC 3.

<sup>16</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 204-205; zob. Jan Paweł II, Rodzina Maryi i Józefa. Rozważanie przed modlitwą niedzielą (29.12.1996), w: AP-6, s. 325; RC 5.

i wyrzeczenie, jakie Józef podejmuje w imię miłości odpowiedzialnej, zbliża go jeszcze bardziej do jego żony<sup>17</sup>.

Jan Paweł II zauważa, iż Józef zdaje sobie sprawę z zewnętrznych problemów dotyczących jego żony, a przy tym jest świadomy wielkiego misterium, jakie dokonuje się w życiu Maryi. Wie również, że składając swej małżonce dar z samego siebie, otrzymuje od niej dużo więcej, gdyż staje się na mocy wspólnoty małżeńskiej uczestnikiem jej wzniosłej godności. Józef, mimo bliskości z Maryją i codziennego przebywania z Nią, nie lekceważy swojej małżonki; jest gotowy odkrywać Ją każdego dnia, mając świadomość, że kryją się w niej niezgłębione tajemnice. Ponieważ zachowuje świeżość uczuć, z zachwytem może przeżywać na co dzień małżeńską komunię z Maryją<sup>18</sup>.

Papież pisze w następujący sposób:

On tym głębiej ją kochał, im więcej wysiłku włożył w przekształcenie swojej reakcji na nią, na Jej ciało, może nawet na Jej stałą obecność przy nim. Ona kochała go tym głębiej, im bardziej on rozumiał i szanował Jej tajemnicę – wdzięczność za dar życia całego, bo przecież Józef Jej oddał swoje życie. Wzrastała ich komunია<sup>19</sup>.

Na misterium swojej małżonki Józef reaguje – zdaniem Ojca Świętego – nie tylko ludzkim podziwem, lecz budzi się w nim postawa „czci”. Należy przy tym pamiętać, że cześć mężczyzny dla kobiety w tamtych i dzisiejszych czasach nie jest reakcją spontaniczną, lecz wymaga wewnętrznego przekształcenia, do którego potrzeba wysiłku ludzkiego i natchnienia Ducha Świętego<sup>20</sup>.

W ten sposób (...) Maryja i Józef przeżywają we wzorcowy sposób to, co św. Augustyn i św. Tomasz z Akwinu uznają później za istotę małżeństwa, a więc „nierozzerwalne zjednoczenie dusz”, „zjednoczenie serc” i „wzajemną zgodę”. Można powiedzieć (...), że była to jedyna para ludzi, która w pełni żyła ludzkim życiem<sup>21</sup>.

<sup>17</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 205; zob. RC 20.

<sup>18</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 206; zob. RC 5, 20.

<sup>19</sup> W. Półtawska, dz. cyt., s. 201, za: K. Lubowicki, dz. cyt., s. 206.

<sup>20</sup> K. Lubowicki, dz. cyt., s. 206; zob. W. Półtawska, dz. cyt., s. 201.

<sup>21</sup> W. Półtawska, dz. cyt., s. 201, za: K. Lubowicki, dz. cyt., s. 206-207; zob. RC 7.



## Wykaz skrótów:

**AP-6** Anioł Pański z Papieżem Janem Pawłem II, VI: 23 X 1994 - 19 X 1997, Citta del Vaticano 1998.

**ICD** Insegnamenti di Giovanni Paolo II 1978-1997, Libreria Editrice Vaticana 1998.

**ORp** Jan Paweł II, L'Osservatore Romano. Wydanie polskie, Citta del Vaticano 1980 -

**RC** Jan Paweł II, Adhortacja apostołska o świętym Józefie i jego posłanictwie w życiu Chrystusa i Kościoła, Redemptoris custos (1989).

## SPIS TREŚCI

### **Stolica Apostolska**

- Benedykt XVI o znaczeniu uroczystości Bożego Ciała ..... 281  
Benedykt XVI na rozpoczęcie Roku Kapłańskiego ..... 283

### **Episkopat Polski**

- 7 czerwca – dziękczynienie za Jana Pawła II ..... 293  
Rok Kapłański – *Wierność Chrystusa, wierność kapłana* ..... 296  
Komunikat z 348 Zebrania Plenarnego Konferencji Episkopatu Polski .... 301  
Wybory - 348 Zebranie Plenarne Konferencji Episkopatu Polski ..... 304

### **Biskup Siedlecki**

- Komunikat Biskupa Siedleckiego o sytuacji Katolickiego Radia Podlasie... 305

### **Komunikaty kurii**

- 10 czerwca odwołane Msze św. popołudniowe ..... 309  
VII rocznica Ingresu J.E. Księdza Biskupa Ordynariusza ..... 310  
Program uroczystości X rocznicy Wizyty Apostolskiej Jana Pawła II  
w Siedlcach oraz peregrynacja Krzyża ŚDM ..... 311  
Komunikat Wydziału Duszpasterskiego ..... 313  
Uroczystości Najświętszego Ciała i Krwi Pańskiej w Siedlcach ..... 315  
Dzień skupienia dla Nadzwyczajnych Szafarzy Komunii Świętej ..... 316  
Koczowisko 2009 ..... 317  
Święcenia kapłańskie i diakonatu ..... 318  
Diecezjalne uroczystości kończące Rok św. Pawła ..... 319  
Rekolekcje dla katechetów ..... 320  
Diecezjalny Dzień Chorego ..... 321  
Spotkanie dotyczące organizacji duszpasterstwa rodzin ..... 322  
Dzień jedności z Benedyktem XVI ..... 323  
Nowe godności w Diecezji Siedleckiej ..... 324

### **Dodatek**

- Ks. Roman Krawczyk, Akademia Podlaska  
– *Powstanie Bar Kochby (132-135 r. n.e.)* ..... 325  
Ks. Krzysztof Sierpień, Muennerstadt-Niemcy - *Rodzina z Nazaretu*  
*doskonałym wzorem systemu rodzinnego w nauczaniu Jana Pawła II* . . 333



ISSN 1230-7165

Wydawca:

*Unitas*

Wydawnictwo Diecezji Siedleckiej  
08-110 Siedlce, ul. Szkolna 22  
tel. 025 632-27-66  
e-mail: [unitas.siedlce@neostrada.pl](mailto:unitas.siedlce@neostrada.pl)

Redaktor naczelny: ks. Jacek Szostakiewicz